



DWUTYGODNIK MIEJSKI

KRAKÓW.PL

Nr 14 (290), 8 września 2021

egzemplarz bezpłatny, ISSN 1898-9039



Przedszkolak potrafi!

Jak ułatwić dziecku powrót do szkoły
Rozmowa z pedagog Katarzyną Czaczuń

**Mistrzostwa Europy Amp Futbol
Kraków 2021**
Polska reprezentacja powalczy o medale

25 WRZEŚNIA
2021

JACEK MAJCHROWSKI
PREZYDENT MIASTA KRAKOWA
ZAPRASZA



N O C • K I N
S T U D Y J •
N Y C H —————

KRAKOWSKIE
n o c e

www.krakowskienoce.pl



str. 6



str. 32

EDUKACJA

6. Przedszkolak potrafi!

O pilotażowym projekcie realizowanym w przedszkolach

8. Podróże do źródeł motywacji kształcą

Nauczyciele się szkolą

9. Jak ułatwić dziecku powrót do szkoły

Rozmowa z psycholog Katarzyną Czaczur

10. Nowa szkoła na Klinach

Swoszowice zyskały kolejną szkołę

10. Konkurs „Kraków w naszych rękach”

Zapraszamy uczniów!

MIASTO

11. O smoku wawelskim

Kalendarz wyzwań ekologicznych

12. Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

12. Kraków wprowadza zasady zrównoważonej turystyki

Jak zarządzać turystyką?

13. Mistrzostwa Europy Amp Futbol Kraków 2021

Polska reprezentacja powalczy o medale

14. Zaproszenie na wycieczki rowerowe

Rowerem przez Kraków

14. 14. Bieg Trzech Kopców

Jedyny taki bieg!

15. Dziedzictwo z Lajkotkiem – dla najmłodszych odkrywców

Podróż w przyszłość przeszłości

16. (U)ważni, bo (PO)mocni

Rozmowa z radną Alicją Szczepańską

17-20. MIEJSKI OŚRODEK POMOCY SPOŁECZNEJ

KULTURA

21. Widzimy się w Hucie

Felieton Ryszarda Kozika

22. Kulminacja obchodów setnych urodzin Stanisława Lema

W roku wielkiego pisarza...

23. Nowe zajęcia na nowy rok szkolny

O ofercie Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta

23. Z Lemem przez pokolenia

Wielozadaniowy projekt Krakowskiego Forum Kultury

24. Wrzesień w TAURON Arenie Kraków

Arena Garden zaprasza!

24. Festiwal Małej Literatury

Nie tylko dla najmłodszych

25. XI Ogólnopolska Giełda Projektów w Krakowie

Warsztaty, prezentacje, spotkania...

DLA SENIORÓW

26. Jesień krakowskiego seniora

Felieton Anny Okońskiej-Walkowicz

RADA MIASTA KRAKOWA

27. Łączy je piłka nożna

Turniej piłkarski i wystawa na 100-lecie klubów sportowych

29. Nie utracić części historii

Rozmowa z radnym Łukaszem Sękiem

30. Minęło 31 lat...

ORP Kraków świętował kolejne urodziny

30. Skutecznie zabezpieczyć zalewane tereny

Z posiedzenia Komisji Infrastruktury

31. Parki ciszy

Felieton radnej Małgorzaty Jantos

HISTORIA

32. Jak Adolf Nowaczyński został anarchystą?

Felieton historyczny Michała Kozioła

33. Kalendarium krakowskie

34. Ogłoszenia



Kraków

Wydawca: Urząd Miasta Krakowa, Wydział Komunikacji Społecznej, 31-004 Kraków, pl. Wszystkich Świętych 3-4

Adres redakcji: pl. Wszystkich Świętych 3-4, pok. 341, tel. 12 616-13-86, e-mail: redakcja@um.krakow.pl

Redaktor naczelna: Beata Klejbuk-Goździalska. Sekretarz redakcji: Agata Włodarczyk

Współpracownicy: Michał Kozioł, Tadeusz Mordarski, Małgorzata Stuch, Joanna Korta, Paweł Waluś, Beata Sabatowicz, Ryszard Kozik

Zdjęcia: Bogusław Świerzowski, Jan Graczyński, Wiesław Majka. Okładka: fot. Pixabay

Projekt graficzny: Pro Art Studio. Korekta: Magdalena Kędzierska-Zaporowska. Skład i łamanie: Pro Art Studio

Druk: Drukarnia Leyko Sp. z o.o. Nakład: 40 tysięcy egz. ISSN 1898-9039

Redakcja zastrzega sobie prawo do skracania i wprowadzania zmian do nadesłanych tekstów. Nadesłanie tekstu nie jest równoznaczne z jego opublikowaniem.

Sposób dystrybucji dwutygodnika miejskiego KRAKÓW.PL:

Dwutygodnik KRAKÓW.PL można otrzymać w budynkach Urzędu Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4, ul. Grunwaldzkiej 8, ul. Lubelskiej 27, w Rynku Podgórskim 1 i 2, na os. Zgody 2, przy ul. Stachowicza 18, al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Dekerta 24, ul. Wielickiej 28a, ul. Sarego 4, w punktach sprzedaży biletów MPK oraz w krakowskich szpitalach, Centrum Handlowym M1, Galerii Bronowice, CH Serenada i siedzibach jednostek miejskich.

W dniu ukazania się numeru, w godzinach porannych, dwutygodnik rozdawany jest na rondach Grunwaldzkim, Mogiłskim, Matecznego, Kocmyrzowskim, na skrzyżowaniach Kobierzyńska / Grota-Roweckiego, Królewska / al. Mickiewicza, al. Stowackiego / Prądnicka oraz pod Teatrem Bagatela i na pętli Borek Fałęcki.

Kolejny numer KRAKOWA.PL ukaże się **22 września 2021 r.**

Kraków stolicą amp futbolu

W ten weekend ruszają Mistrzostwa Europy Amp Futbol Kraków 2021. Impreza piłkarska, która z powodu pandemii nie mogła się odbyć rok temu. Mistrzostwa szczególne, gdyż ich głównymi bohaterami będą sportowcy wkładający całe serce w grę w piłkę nożną. Osoby obdarzone talentem, a przede wszystkim wolą walki. Co ważne, reprezentacja Polski ma szansę na wysokie miejsce, a nawet na finał. Dlaczego tak podkreślam zaangażowanie tych piłkarzy w grę? Widziałem kilka meczów i mogę stwierdzić, że ci piłkarze potrafią w walce o zwycięstwo „gryźć trawę”. Nie bacząc na swoje słabości, dodatkowe kule potrzebne do biegania, potrafią stworzyć wspaniałe widowisko sportowe.

W naszej kadrze nie spotkacie jednak twarzy i nazwisk, które znacie z telewizji, reklam czy billboardów. Ten rodzaj piłki nożnej jest w cieniu innych piłkarskich rozgrywek, szczególnie tych z milionowymi budżetami. Nie chcę pisać na temat braku sukcesów naszej piłkarskiej jedenastki, dlatego skupię się na siedmioosobowej kadrze, której ambasadorem jest Robert Lewandowski. Polacy powalczą o awans do fazy pucharowej z Ukrainą, Hiszpanią i Izraelem. W sumie do Krakowa przyjadą reprezentacje 14 krajów. W naszej drużynie zagrają piłkarze z Wisły Kraków, Legii Warszawa oraz Podbeskidzia Bielsko-Biała. Arenami spotkań będą trzy boiska: Cracovii, Garbarni i Prądniczanki.

Atutem naszej drużyny mogą być – i wierzę, że będą – kibice. To „dodatkowy” zawodnik, który mobilizuje i dodaje sił piłkarzom. I tu ważna informacja. Wejście na wszystkie mecze mistrzostw będzie DARMOWE. Zabierzcie więc swoje rodziny i przyjdźcie dopinguować naszą drużynę. Biało-czerwone szaliki, koszulki, twarze



fot. Bogusław Świerzowski

pomalowane w naszych barwach – marzy mi się, żeby tak wyglądały trybuny wypełnione kibicami.

Jak wiele emocji mogą dostarczyć mecze amp futbolu, można sobie było wyobrazić, oglądając niedawno zakończone zmagania sportowców rywalizujących w wielu dyscyplinach na Igrzyskach Paraolimpijskich w Tokio. Podziwiałem zawodników z niepełnosprawnościami, którzy ciężkim treningiem i poświęceniem doszli do takiej formy, której nie powstydziliby się mistrzowie olimpijscy rywalizujący kilka tygodni wcześniej w stolicy Japonii.

Wracając do Krakowa, warto przypomnieć, że mamy tu halę Cracovii, specjalnie zaprojektowaną na potrzeby sportowców z niepełnosprawnościami. Organizujemy też treningi i zajęcia dla dzieci i dorosłych, dla których sport to szansa na powrót do normalnego życia, a może też i na karierę.

Maciej Grzyb
zastępca dyrektora Wydziału Komunikacji Społecznej
Urzędu Miasta Krakowa

 **Kraków**

 **MUZEUUM
SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ
W KRAKOWIE**
MOCAK

10 LAT MOCAK-U!

ZAPRASZAMY NA JUBILEUSZOWE WYSTAWY KOLEKCJI MUZEUM

MUZEUUM SZTUKI WSPÓŁCZESNEJ W KRAKOWIE MOCAK
INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA, UL. LIPOWA 4

PARTNER MOCAK-U PATRON GALERII RE



RE-Bau

WWW.MOCAK.PL

PATRONI MEDIALNI

Classic

PRZEMEK MATECKI, BEZ TYTUŁU [MICHAŁ ANIOŁ], Z CYKLU MAŁE OBRAZY, 2016–2018,
TECHNIKA MIESZANA / PŁÓTNO, 20 × 20 CM, KOLEKCJA MOCAK-U

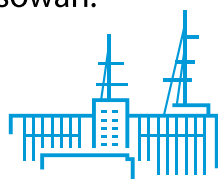


GDYNIA

city break

Słyszysz - Gdynia,
widzisz - morze, port
i okno na szeroki świat.

Plaża w mieście, marina, kontrastowe barwy: biel architektury modernizmu i granat morza są symbolami tego miasta. Również soczysta zieleń lasów, okalających miasto od strony morenowych wzgórz, zachęcająca do aktywności i spacerów o każdej porze roku. Widok rowerzystów, rolnarzy, biegaczy, spacerowiczów i miłośników kąpieli morskich jest inspiracją dla jeszcze nieprzekonanych. Do tego wielkomiejskie atrakcje - różnorodne lokale gastronomiczne, przestronne ogródki i mobilne restauracje. Wybierz na odpoczynek gościnną Gdynię i skorzystaj z krótkiego planu, który można dowolnie modyfikować i dopasowywać do własnych zainteresowań.



pobierz
**Gdynia
city
break**

Pełną ofertę Gdyni znajdziesz na stronie
www.gdynia.pl/turystyczna,
a zwiedzanie ułatwi Ci bezpłatna aplikacja
Gdynia City Guide.

pobierz
aplikację
**Gdynia
City Guide**





Przedszkolak potrafi!



fot. Pixabay

Takiej frajdy przedszkolaki już dawno nie miały. Nie dość, że mogły na własne oczy przekonać się, jak pracują kucharz, ogrodnik czy mechanik, to jeszcze brały czynny udział w zajęciach zorganizowanych przez krakowskie szkoły branżowe. Był to główny element programu „Poznaję, doświadczam, wybieram... – wędrowka po świecie zawodów”. Pilotaż był prowadzony od maja do sierpnia, a teraz planowana jest pierwsza edycja.

Tadeusz Mordarski

Celem pilotażu programu wspierania doradztwa zawodowego w przedszkolach było zainteresowanie rodziców i dzieci zawodami technicznymi oraz poszerzenie w tym zakresie wiedzy i umiejętności nauczycieli edukacji przedszkolnej. Dzieci pięcio- i sześciolatek podczas zajęć mogły dowiedzieć się więcej o zawodzie kucharza, mechanika, fryzjera, stolarza, ogrodnika, piekarza, fotografa, elektryka i mechanika-robotyka.

Nauka przez zabawę

W wędrowce po świecie różnych zawodów przewodnikami dla nauczycieli przedszkolnych i dzieci były techniczne szkoły branżowe. Pilotaż pokazał, że plan zajęć opracowany wspólnie przez pedagogów sprawdził się w praktyce i bardzo spodobał się dzieciom. Rozwinął ich wyobraźnię, poszerzył horyzonty i pozwolił lepiej poznać zawody techniczne. Jak pokazywać pięciolatkom, na czym polega praca mechanika-robotyka czy ogrodnika? Najlepiej przez zabawę.

Pilotażowe zajęcia obrazujące, czym zajmuje się stolarz, opracowali nauczyciele Samorządowego Przedszkola nr 13 w Krakowie i Centrum Kształcenia Zawodowego nr 1 w Krakowie. Dzieci miały np. zrobić samochód z drewna. Szlifowały drewnienka papierem ściernym, kleiły części, malowały autko, które mogły zabrać ze sobą do domu. Podczas zabawy w kalambury uczyły się też nazw czynności wykonywanych przez stolarza. Pokazywano cięcie piłą, przybijanie gwoździ, mierzenie czy malowanie.

Samorządowe Przedszkole nr 45 wspólnie z Zespołem Szkół Gastronomicznych zrealizowało zajęcia prezentujące zawód kucharza. W zabawie „Dziwne odgłosy” dzieci rozpoznawały i nazywały źródła dźwięków pochodzących z kuchni. A w zabawie słownej „Co robi kucharz?” przedszkolaki podawały jak największą liczbę słów określających czynność w kuchni, np. gotowanie, pieczenie, smażenie, siekanie.

„Prezenty od ogrodnika” to z kolei nazwa atrakcji, które w Przedszkolu nr 117 przygotowano wspólnie z Zespołem Szkół Inżynierii Środowiska i Melioracji w Krakowie. W tej zabawie nauczyciel prezentuje dzieciom kosz zastłony materiałem. Chętne dzieci podchodzą do kosza i dotykają wybranej rzeczy, nie patrząc na nią, i próbują ją nazwać. W koszu schowane są: kalosz, konewka, łopatka, rękawice, końcówka węża ogrodowego. Po wyciągnięciu przedmiotów dzieci dzielą ich nazwy na sylaby i głoski.

Entuzjastyczne przyjęcie

Śmiało można mówić o sukcesie tego projektu. Pozytywnie ocenia go m.in. Anna Domańska, dyrektor Wydziału Edukacji UMK. – Moja ocena wynika przede wszystkim z obserwacji znakomitej współpracy między podmiotami zaangażowanymi w realizację projektu, czyli samorządowymi przedszkolami, szkołami technicznymi i branżowymi, poradnią psychologiczno-pedagogiczną i Wydziałem Edukacji UMK. Myślę, że taką ocenę wystawiliby również rodzice, nauczyciele i dyrektorzy placówek, ponieważ docierały do mnie sygnały, że pomysł został przyjęty przez nich entuzjastycznie – podkreśla.

Z takich zajęć jest też zadowolony pan Jarosław, tata małej Milenki. Jego zdaniem opowiadanie przedszkolakom o różnych zawodach przez zabawę to świetny pomysł. – Wiek przedszkolny to okres ciągłego pytania i ogromnej ciekawości. Zaspokajanie jej to niesamowita inwestycja w rozwój, budowanie zainteresowania dziecka otaczającym światem. Córnka zasypuje mnie i żonę pytaniami o to, co robimy w pracy, dlaczego, po co i czy ona mogłaby robić to samo, gdy dorośnie. Myślę, że po nowych zajęciach w przedszkolu pytań będzie dużo więcej – przewiduje tata czterolatki. ▶

► Dziecko się uczy, korzystają wszyscy

W ramach pilotażowego programu odbył się też rodzinny konkurs plastyczny. Za jego koordynację odpowiadała Ewelina Cichońska, dyrektor Przedszkola Samorządowego nr 163. Jak sama podkreśla, była zachwycona poziomem prac i zaangażowania dzieci i rodziców. – Konkurs cieszył się ogromnym zainteresowaniem, dostaliśmy 109 prac konkursowych. Dzieci wraz z rodzicami wykonały kolaże przedstawiające zawody, w których kształcą krakowskie szkoły branżowe i techniczne. W każdej pracy widać było twórcze podejście, ogromną pomysłowość i radość z tworzenia. Udział w konkursie poszerzył wiedzę dzieci na temat różnych zawodów, natomiast rodzice zapoznali się z ofertą szkół. Już otrzymaliśmy informacje, że krakowianie chcą powtórzyć tę zabawę – cieszy się Ewelina Cichońska.

O tym, jak ważne okazało się to, że był to konkurs dla całych rodzin, mówi też Marcin Jurczenko, dyrektor Krakowskiego Ośrodka Kariery. – Rodzic włączał się do tworzenia pracy plastycznej i dostawał sygnał, w czym dziecko bierze udział i jakie to jest fajne. Słuchał, jaką ciekawą pracę ma fryzjer, mechanik, ogrodnik albo chemiczka lub kucharka. Już na tym etapie pokazujemy dzieciom, że mogą iść za marzeniami, i nie dzielimy zawodów technicznych na te dla kobiet i te dla mężczyzn. Rodzice też mogą przekonać się, że warto wspierać dziecko w realizacji pasji i że może ono mieć świetną pracę po szkole zawodowej / branżowej czy technicznej, a liceum to nie jest jedyny sposób na dobre życie – podkreśla szef Krakowskiego Ośrodka Kariery, pierwszej tego typu placówki w Polsce. To pod tą nazwą od początku września funkcjonuje dotychczasowa Specjalistyczna Poradnia Psychologiczno-Pedagogiczna dla Dzieci w Wieku Przedszkolnym przy ul. Popławskiego 17. Teraz Ośrodek ma nowe zadania, m.in. doradztwo zawodowe na terenie przedszkoli i szkół. – Zależy nam też, żeby dzieci nie słuchały wykładów,

opowiadać, nie uczyły się wyłącznie z filmów, ale żeby mogły iść na wycieczkę do szkoły branżowej, by mogły obejrzeć pracownię, przyrządy, jak naprawdę wygląda nauka zawodu. Byłem gościem na zajęciach w przedszkolu, podczas których dzieci dowiedziały się, czym zajmuje się florysta. Wiedziały, że musi liczyć pieniądze, kwiaty, przyjmować zamówienia. To było bardzo interesujące – mówi Marcin Jurczenko. Podkreśla, że jednym z efektów pilotażu było opracowanie broszury Doradztwa Zawodowego dla Przedszkoli. Nauczyciele znajdą w niej schematy zajęć, na których dzieci poznają różne zawody.

Dobry kierunek

Praktyka, działanie i doświadczanie – to w edukacji jest najważniejsze i daje najlepsze efekty. Entuzjazm, z jakim dzieci i rodzice zareagowali na warsztaty zawodowe, pokazuje, że to dobry kierunek i warto iść tą drogą. Na zainteresowanych wdrożeniem u siebie programu dla przedszkolaków czeka Krakowski Ośrodek Kariery.

Program ten idealnie wpisuje się w wieloletnią politykę Miasta, które wspiera szkolnictwo techniczne i branżowe. – Dzięki udziałowi w licznych projektach współfinansowanych ze środków Unii Europejskiej możemy się poszczycić doskonałą bazą dydaktyczną w ponad stu zawodach. Szkoły są wyposażone w pracownię na najwyższym światowym poziomie, co oczywiście ma wpływ na warunki i wyniki kształcenia. Krakowskie technika od lat sytuują się wysoko na liście najlepszych szkół w Polsce według wydawnictwa edukacyjnego „Perspektywy”. Z tego względu kształcenie techniczne w Krakowie stanowi atrakcyjną i konkurencyjną ofertę dla młodzieży z całego regionu Małopolski, co potwierdzają rokrocznie wyniki rekrutacji – podsumowuje dyrektor Anna Domańska.



Podróże do źródeł motywacji kształcą

Grupa dziewięciorga nauczycieli z XIII LO im. Bohaterów Westerplatte z Krakowa gościła w czerwcu w rumuńskim Liceul Teoretic „Radu Vlâdescu” w Pâtârlagele w ramach projektu: „Podróż do źródeł motywacji”. Był to kolejny już jego etap.

Maria Madej, Grzegorz Nowakowski

Plaszczyzną porozumienia polskich i rumuńskich nauczycieli było ich doświadczenie pedagogiczne i wychowawcze, ukształtowane w różnych kontekstach kulturowych – zaprezentowane podczas wspólnych warsztatów oraz lekcji hospitowanych przez polskich nauczycieli. – To świetny materiał do poszerzania wiedzy i zdobywania nowych umiejętności – zapewniają uczestnicy projektu. – Poznaliśmy również formy zarządzania szkołą oraz system szkolnictwa. Był to bardzo ciekawie zorganizowany job shadowing – dodają.

Polska nauczycielka Barbara Bierówka przeprowadziła z kolei w rumuńskiej szkole lekcje, co było wartościowym doświadczeniem edukacyjnym. Tematem tych zajęć była analiza fotografii. Bardzo dobra organizacja wizyty w szkole rumuńskiej, gościnność, otwartość, serdeczność stworzyły warunki do wymiany doświadczeń i do wzajemnych inspiracji. Polscy nauczyciele mieli również możliwość poznania tła historyczno-kulturowego Rumunii przez pryzmat dwóch regionów historyczno-geograficznych:

Wołoszczyzny i Siedmiogrodu. „Podróż do źródeł motywacji” to inicjatywa zatwierdzona do realizacji w XIII LO w Krakowie w latach 2019–2022 ze środków Programu Operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój (PO WER) w ramach projektu „Międzynarodowa mobilność kadry edukacji szkolnej” (stanowi on dodatkowe źródło dofinansowania projektów dla Akcji 1 Mobilność kadry programu Erasmus+ Edukacja Szkolna w ramach konkursu wniosków z 2019 r. i 2020 r.) Więcej informacji na stronie: kierunek-motywacja.weebly.com.



Uczestnicy projektu „Międzynarodowa mobilność kadry edukacji szkolnej” / fot. archiwum szkoły



fot. Bogustaw Świerzowski

Katarzyna Czachuń

dyrektor Specjalistycznej Poradni Psychologiczno-Pedagogicznej „Krakowski Ośrodek Terapii”. Pedagog, psychoterapeuta, trener, doradca zawodowy

Jeśli trudno nam znaleźć właściwe słowa, lepiej nic nie mówić, tylko po prostu być obok. Jeżeli smutek dziecka jest przewlekły i zaczyna nas martwić, warto skonsultować się ze specjalistą, bo rodzic nie zna wszystkich symptomów depresji. Lepiej przyjść na konsultację, niż czekać na poważne konsekwencje, które mogą wynikać ze zlekceważenia zachowania dziecka.

Jak ułatwić dziecku powrót do szkoły

Nauczyciele nie powinni straszyć sprawdzaniem wiedzy za pomocą kartkówek czy sprawdzianów, by pokazać, jak dużo dzieci nie umieją – mówi pedagog Katarzyna Czachuń. Dyrektor Krakowskiego Ośrodka Terapii rozmawiała z Tadeuszem Mordarskim o tym, jak pomóc dziecku wrócić do szkoły.

Po półtora roku nauczania zdalnego dzieci wracają do szkoły. Czy w takiej sytuacji stres jest większy?

Katarzyna Czachuń: To zależy do konkretnej osoby. Część dzieci będzie się cieszyć, część bardziej stresować. Uczniowie postawieni są teraz w zupełnie nowej sytuacji, gdyż ostatnio nie mieli bezpośrednich relacji z rówieśnikami czy nauczycielami. To może wywoływać stres. Dzieci reagują jednak bardzo różnie.

Co w takim razie zrobić, aby powrót był bezstresowy?

KC: Stresu nie da się zupełnie uniknąć. Możemy jedynie pomagać dzieciom obniżyć jego poziom, a przede wszystkim go nie potęgować. Powinniśmy sprawić, aby powrót do szkoły był przyjemny. Przez czas pandemii osłabieniu uległy relacje międzyrówieśnicze. Ten aspekt wymaga wsparcia dorosłych, bo dzieci nie mają takiej sprawności jak dorośli w rozwiązywaniu trudnych sytuacji. Dobrze byłoby, gdyby nauczyciele położyli nacisk na ponowną integrację klas i rozmowy o tym, jak ich wychowankowie przeżyli ten czas. Trzeba też założyć, że część uczniów podczas zdalnego nauczania nie uczestniczyła w zajęciach. Niektórzy nie logowali się na lekcje, a nawet jeśli to robili, później grali na komputerze, zamiast się uczyć. Rodzice często nie mieli nad tym kontroli, bo w tym czasie pracowali. Niektórzy uczniowie potraktowali te miesiące jako czas wolny, co spowodowało spore braki w ich wiedzy. Dzieci mają tego świadomość i bardzo boją się konsekwencji. Nauczyciele nie powinni więc straszyć sprawdzaniem wiedzy za pomocą kartkówek czy sprawdzianów, by pokazać, jak dużo dzieci nie umieją. Najlepiej by było, gdyby podeszli do całej sytuacji ze zrozumieniem i wspierali uczniów, zamiast dokładać im stresu. Materiał trzeba po prostu wspólnie nadrobić.

Spójrzmy na dziecko z perspektywy rodziców. No co powinni zwrócić szczególną uwagę? Co powinno wzbudzić naszą czujność?

KC: Jeśli rodzic ma dobrą relację z dzieckiem, nie będzie miał problemów z dostrzeżeniem, że jego dziecko ma jakiś kłopot. Natomiast jeśli ta relacja jest nacechowana konfliktem lub uległa osłabieniu, to będzie mu trudno. Rodzic nie wie, co się dzieje za zamkniętymi drzwiami pokoju nastolatka. A tam mogą pojawić się smutek, depresja, okaleczanie się... Wszystko przeżywane w ukryciu i samotności.

Czy wtedy rodzic powinien dopytywać czy poczekać, aż dziecko samo przyjdzie z problemem?

KC: Ludzie nie opowiadają o swoich problemach każdemu na każde żądanie. Taka rozmowa wymaga zbudowania relacji, zaufania. Jeśli my, dorośli, mamy kłopoty, rozmawiamy z przyjacielem, a nie z kimś, z kim właśnie się pokłóciliśmy. Tak samo jest z dzieckiem. Jeśli rodzic nie jest osobą, której dziecko ufa, to nie będzie mu opowiadać o intymnych sprawach. Nie możemy też zmusić nastolatka do rozmowy z psychologiem. W takiej sytuacji rodzic powinien zacząć od pracy nad sobą, skorzystać z konsultacji rodzicielskich w poradni, gdzie dowie się, w jaki sposób nawiązać lepszy kontakt z dzieckiem. To warto zrobić.

Jak zachować się, gdy zobaczymy u dziecka niepokojące symptomy świadczące np. o depresji? Czego nie wolno mówić dziecku w takiej sytuacji? Wiadomo, że mówienie do osoby zdenerwowanej: „nie denerwuj się” przynosi efekt odwrotny od zamierzonego...

KC: Podobnie działają komunikaty: „nie złość się”, „nie smuć się”, „nie przejmuj się”. To są rady, które jednocześnie budzą złość i „zabraniają” przeżywać emocje. Jeśli trudno nam znaleźć właściwe słowa, lepiej nic nie mówić, tylko po prostu być obok. Jeżeli smutek dziecka jest przewlekły i zaczyna nas martwić, warto skonsultować się ze specjalistą, bo rodzic nie zna wszystkich symptomów depresji. Lepiej przyjść na konsultację, niż czekać na poważne konsekwencje, które mogą wynikać ze zlekceważenia zachowania dziecka.



Nowa szkoła na Klinach

Dzielnica X Swoszowice i znajdujące się na niej os. Kliny to jedna z najprężniej rozwijających się części Krakowa. Szybki wzrost liczby mieszkańców spowodował, że w tej części miasta konieczna okazała się rozbudowa infrastruktury oświatowej. Dlatego w 2017 r. podjęto decyzję o budowie nowego obiektu szkolnego, który właśnie został oddany do użytku.

Przemysław Podkowa

W listopadzie 2018 r. Miejskie Centrum Obsługi Oświaty w Krakowie podpisało umowę na budowę szkoły z Przedsiębiorstwem Budowlanym DOMBUD SA z Katowic. W lipcu 2019 r. rozpoczęły się roboty budowlane, mimo pandemii realizowane zgodnie z harmonogramem. We wrześniu 2019 r. podpisano akt erekcyjny i wmurowano kamień węgielny pod budowę szkoły.

W ramach inwestycji powstały 24 sale lekcyjne, w tym cztery pracownie: fizyczna, biologiczna, chemiczna i informatyczna. W budynku znalazły się także świetlica, biblioteka z czytelnią, hala sportowa, sala treningowa oraz jadalnia. Ta infrastruktura zapewni komfortowe i bezpieczne warunki nauki dla ok. 600 uczniów. Na terenie przyszkolnym zbudowano boisko sportowe o wymiarach 20 m × 40 m oraz drogi dojazdowe, parkingi i wiaty rowerowe.

Realizacja inwestycji przebiegała w systemie „zaprojektuj i wybuduj”. Miasto przeznaczyło na to zadanie kwotę ok. 44 mln zł i jest to największa jak do tej pory inwestycja oświatowa Krakowa. Budowa była w większości finansowana ze środków Gminy

Miejskiej Kraków, natomiast blisko 9 mln zł pochodziło z Rządowego Funduszu Inwestycji Lokalnych – COVID 19.

Dyrektorem nowej Szkoły Podstawowej nr 14 przy ul. Bartła 29 został Piotr Zaraska.



SP nr 14 przy ul. Bartła 29 / fot. Bogusław Świerzowski

Konkurs „Kraków w naszych rękach”

W tym roku obchodzimy 30. rocznicę utworzenia 18 samorządowych dzielnic Krakowa. Od trzech dekad krakowianie decydują o wyborze władz lokalnych, a od 2013 r. mają bezpośredni wpływ na decyzję o wydatkowaniu części miejskich pieniędzy dzięki budżetowi obywatelskiemu.

Piotr Hapanowicz, Kamil Stasiak

Najlepsze wyniki samorząd i budżet obywatelski osiągają w rozwiniętych, zaangażowanych społeczeństwach obywatelskich. Taki system daje przywilej współdecydowania o naszym najbliższym otoczeniu, ale jednocześnie czyni nas współodpowiedzialnymi za przestrzenie naszego życia.

Zaangażowanie w sprawy lokalne warto promować wśród młodzieży już na etapie szkolnym. Dlatego Muzeum Krakowa we współpracy z Kancelarią Rady Miasta i Urzędem Miasta Krakowa zaprasza cztero- lub pięcioosobowe zespoły uczniów klas VI–VIII szkół podstawowych oraz szkół ponadpodstawowych do udziału w konkursie „Kraków w naszych rękach”. Zadaniem jego uczestników będzie przygotowanie projektu do budżetu obywatelskiego Krakowa oraz prezentacja pomysłu, którego realizacja ma służyć lokalnej społeczności.

Celami konkursu są m.in. wzmocnienie świadomości obywatelskiej młodzieży, budowanie społeczeństwa obywatelskiego,

a także upamiętnienie odrodzenia krakowskiego samorządu po 1990 r.

Przy okazji młodzież zapozna się z narzędziami umożliwiającymi wpływ na decyzję władz miasta i zdobędzie praktyczne umiejętności wypełniania wniosków oraz formułowania oficjalnej korespondencji. W ramach przygotowań do konkursu odbędą się prelekcje prezentujące dzieje samorządu oraz najważniejsze założenia budżetu obywatelskiego, a także praktyczne warsztaty „ABC projektu do budżetu obywatelskiego”. Wspólnie przekonamy się, że odolne inicjatywy mają szansę na sukces, a zaangażowanie w sprawy lokalnej społeczności to nie tylko sposób na ulepszenie miejsca, w którym żyjemy, ale często bardzo wciągające zajęcie.

Regulamin konkursu wraz z kartą zgłoszeniową, terminarzem i dodatkowymi informacjami znajdują się na stronie: www.muzeumkrakowa.pl/aktualnosci/krakow-w-naszyc-rekach. Dodatkowe informacje można uzyskać w oddziale Pałac Krzysztofora Muzeum Krakowa; tel. 12 61-92-335, e-mail: krzysztofora@muzeumkrakowa.pl.



O smoku wawelskim

Dawno temu, gdy Krakowem rządził król Krak, w jamie u stóp królewskiego wzgórza zamieszkał smok. Było to zwierzę z ogromną paszczą i długim ogonem. Jego łupem szybko stało się bydło wypasane przez mieszkańców na łąkach wzdłuż Wisły.

Aleksandra Mikołaszek

Smok domagał się coraz więcej ofiar, a przerażeni krakowianie musieli dostarczać pod smoczą jamę najdorodniejsze okazy. Tylko w ten sposób byli w stanie ograniczyć smocze polowania na ludzi, których przerażająca bestia pożerała w całości. Ludzie coraz bardziej bali się o swoje życie, a stada bydła szybko się kurczyły. Krak wezwał najdzielniejszych rycerzy. Wyzaczył również nagrodę – złoto oraz rękę swojej córki – dla śmiatka, który uwolni gród od krwiożerczego smoka. Skuszeni nagrodą do Krakowa zaczęli przybywać dzielni wojowie, jednak żadnemu nie udało się wyjść zwycięsko z potyczki ze smokiem.

Pewnego dnia na dwór przyszedł młody szewczyk Skuba, który obiecał, że poradzi sobie z groźną bestią. Orszak otaczający króla nie dowierzał słowom młodzieńca, a wielu rycerzy wyśmiało składaną władcy propozycję. Mądry król Krak postanowił jednak dać Skubie szansę. Za zgładzenie smoka obiecał mu to samo co najznamienitszym rycerzom. Następnego dnia rano Skuba zdobył baranie oraz owcze skóry oraz pokaźne ilości siarki i saletry. Zgromadzone materiały upchał w zwierzęcych skórach, które następnie starannie zaszył. Tak przygotowany pakunek sprytny szewczyk przyniósł wprost pod smoczą jamę, po czym ukrył się w pobliskich

zaroślach nad Wisłą. Długo nie trzeba było czekać. Smok, zwabiony smakowicie wyglądającym posiłkiem, wyszedł z jamy i potknął w całości zastawioną przez Skubę pułapkę. Po chwili siarka i saletra zaczęły palić smoczy brzuch i wszystkie wnętrzności. Catożerca pobiegł nad Wisłę i zaczął łapczywie pić wodę. Woda nie była jednak w stanie ugasić jego pragnienia. Pił, pił i pił, a jego brzuch zaczął się robić coraz większy, aż w końcu smok po prostu pękł. W taki sposób pomysły szewczyk przechytrył bestię i uwolnił od niej gród Kraka. Wielka radość zaplanowała wśród mieszkańców, a los ubogiego szewczyka zgodnie ze złożoną przez króla obietnicą całkowicie się odmienił.

Wyobraź sobie ogromnego potwora z miliona plastikowych butelek. Tyle kupujemy ich w ciągu jednej minuty na całym świecie. Do ich produkcji potrzeba 3 mln litrów wody, a gdy już potwór powstanie, nie zniknie przez setki lat. Czy dzisiaj również nie pada na nas błąd strach, gdy słyszymy wyliczenia klimatologów? Czy nie przerażają nas informacje o tym, że niepodjęcie radykalnych działań na rzecz klimatu i środowiska doprowadzi nas do katastrofy? Plastik otacza nas z każdej strony, piętrząc wysypiska i zaśmiecając morza i oceany. Sposób szewczyka na pokonanie smoka był pomysły, ale niezwykle prosty. My również możemy prostymi, codziennymi decyzjami zmienić los naszej planety. Ogranicz zużycie plastikowych butelek, toreb, sztućców, pojemników czy toreb foliowych. Woda w bidonie, płócienna torba na zakupy, używany wielokrotnie ulubiony lunchbox – to przedmioty, które mogą nam towarzyszyć o wiele dłużej niż jednorazowe opakowania. Woda ze szklanej butelki zwrotnej albo z ceramicznego kubka smakuje zdecydowanie lepiej. Rezygnując z plastikowych opakowań, zadamy zarówno o swoje zdrowie, jak i o przyszłość kolejnych pokoleń. Szewczyk miał pomysł, aby chronić swój Kraków, miejmy go również i my.

Podejmijmy razem wyzwanie! Niech głównymi hasłami naszych działań będą OGRANICZANIE, POMYSŁOWOŚĆ i ŚWIADOMOŚĆ.

Kalendarz wyzwań ekologicznych

Legandy i podania w szczególny sposób pobudzają naszą wyobraźnię. Skrywają w sobie treści, które przez stulecia zadziwiają aktualnością. Postaci sprzed wieków pokażą nam, jak troszczyć się o to, co najcenniejsze – o naszą planetę. Stworzyliśmy wyjątkowy kalendarz wyzwań ekologicznych i w każdym miesiącu prezentujemy jedną legendę oraz związane z nią zadanie. O wyzwaniach przypominają specjalne tapety na telefon, które można pobrać ze strony: zmm.krakow.pl/do-pobrania.



O SMOKU
WAWELSKIM

LEGENDY
Z KRAKOWA
I OKOLIC



Kalendarium Prezydenta Miasta Krakowa

15 sierpnia

- Zakończenie Tour de Pologne, al. Focha



zdjęcia: Bogusław Świerżowski

25 sierpnia

- Wizyta Rafała Bruskiego, prezydenta Bydgoszczy

27 sierpnia

- Dzień Straży Miejskiej Miasta Krakowa oraz obchody 30-lecia istnienia jednostki, ul. Łokietka

29 sierpnia

- Turniej piłkarski z okazji 100-lecia pięciu krakowskich klubów sportowych, KS Prądniczaneczka, ul. św. A. Boboli



- 140-lecie Ochotniczej Straży Pożarnej w Kościelnikach, przekazanie symbolicznego klucza do nowo powstałej remizy oraz prezentacja nowego samochodu ratowniczo-gaśniczego, ul. Pysocice

1 września

- Inauguracja roku szkolnego 2021/2022 w nowo wybudowanej Szkole Podstawowej nr 14, ul. Bartła
- Otwarcie kompleksu sportowo-rekreacyjnego połączone z uroczystym rozpoczęciem roku szkolnego w Zespole Szkół nr 1, ul. Ułanów

2 września

- Otwarcie skweru red. Janiny Paradowskiej, ul. Łobzowska



Kraków wprowadza zasady zrównoważonej turystyki

„Polityka zrównoważonej turystyki Krakowa na lata 2021–2028” to dokument uchwalony przez Radę Miasta Krakowa, który służy wypracowaniu optymalnego modelu zarządzania turystyką w Krakowie po zapaści spowodowanej pandemią covidu-19.

Natalia Kulec-Greń

W trudnym dla branży 2021 r. Kraków odważnie wprowadza w życie idee zrównoważonej turystyki, zmierzające do efektywnego współzarządzania miastem i odbudowy turystyki tak, by harmonijnie pogodzić interesy mieszkańców, przedsiębiorców oraz odwiedzających. Jednocześnie mają one pomóc w umocnieniu marki Krakowa jako miasta historycznego, które należycie

dba o swoje unikalne dziedzictwo. – W realizacji tego dokumentu istotną będzie współpraca różnych grup interesariuszy, w tym przedsiębiorców. Ważna jest też rola mieszkańców, którzy z jednej strony są beneficjentami gospodarki turystycznej, a z drugiej odczuwają negatywne skutki przyjazdowego ruchu turystycznego w przypadku jego przerosłu – mówi prezydent Krakowa Jacek Majchrowski. – Istotny jest tu zatem aspekt społecznej odpowiedzialności, a co za tym idzie, uzyskanie

kompromisu pomiędzy zainteresowanymi stronami – podkreśla. Prezydent Krakowa przekonuje, że to dobry czas na wdrażanie dokumentu, gdyż pozwala przygotować miasto na nowe wyzwania. – Choć lata 2020–2021 są dla Krakowa trudne, turyści powrócą i będą bardzo spragnieni zwiedzania. Dobrze, że mamy wypracowane rozwiązania, które w przyszłości przełożą się również na większy komfort i bezpieczeństwo turystów – dodaje prezydent Majchrowski.

Polityka nie daje gotowych odpowiedzi na wszystkie problemy, ale tworzy ramy określone w dziewięciu rekomendacjach, pozwalające proponować bardziej szczegółowe rozwiązania „szyte na miarę”. Aby w najbliższych latach zrealizowały się ambitne założenia przyjęte w dokumencie, potrzebna jest współpraca całego środowiska związanego z branżą turystyczną. Wspólne działania na rzecz zrównoważonej turystyki Krakowa zostały już zapoczątkowane i są wdrażane przez Wydział ds. Turystyki.



Mistrzostwa Europy Amp Futbol Kraków 2021

Wielkimi krokami zbliżają się Mistrzostwa Europy Amp Futbol Kraków 2021. Od 12 do 19 września 14 ampfutbolowych reprezentacji, w tym Polska, powalczą o medale EURO. Kraków jest miastem gospodarzem mistrzowskiego turnieju.

Jacek Bartlewicz

12 września, godzina 18.00. To właśnie wtedy na stadionie Cracovii przy al. Focha wybrzmi pierwszy gwizdek europejskiego czempionatu. Reprezentacje Polski i Ukrainy spotkają się w pierwszym meczu mistrzostw. Wcześniej, o 17.30, odbędzie się ceremonia otwarcia turnieju. Wstęp na to wydarzenie, a także na pozostałe 37 spotkań mistrzostw, będzie darmowy. – Na meczach na Garbarni bramy będą otwarte, a jeżeli chodzi o spotkania na stadionach Cracovii i Prądniczanki, przygotowaliśmy specjalne darmowe wejściówki, które będą do odebrania w kasach przy stadionach bezpośrednio przed meczami – wyja-

śnia Mateusz Widtak, prezes Stowarzyszenia Piłki Nożnej Osób Niepełnosprawnych Amp Futbol Polska.

Kwestie organizacyjne Mistrzostw Europy Amp Futbol Kraków 2021 są już na ostatniej prostej. – Pod każdym względem jesteśmy przygotowani do EURO. Na szczęście reprezentacje nie będą musiały grać przy pustych trybunach. Wręcz przeciwnie. Jestem przekonany, że kibice pokażą, jak wspaniale potrafią wspierać ampfutbolistów. Liczymy na prawdziwe piłkarskie święto! – mówi Janusz Koziół, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. rozwoju kultury fizycznej.

Prezes Widtak dodaje: – Chcielibyśmy zaszcześcić u polskich kibiców pasję do amp futbolu. Wiadomo, czasy są

trudniejsze, ale chcemy te mistrzostwa wykorzystać jak najlepiej do rozwoju i promocji dyscypliny oraz tego, co nas czeka w kolejnych latach.

Jedno jest pewne. Fani, którzy pojawią się na trybunach, nie będą zawiedzeni poziomem, zaangażowaniem i walką do końca piłkarzy 14 reprezentacji, którzy przyjadą do Krakowa spełnić swoje marzenia. – Każdy śni o tym, aby 19 września mieć na szyi medal. W naszym przypadku to nie są marzenia bezpodstawne – mówi Krystian Kapton, piłkarz reprezentacji Polski.

Mistrzostwa Europy Amp Futbol Kraków 2021 odbędą się w dniach 12–19 września na trzech krakowskich stadionach: Cracovii, Garbarni i Prądniczanki. Polacy o awans do fazy pucharowej powalczą z Ukrainą, Izraelem i Hiszpanią.

Ambasadorem EURO jest Robert Lewandowski. Więcej informacji, w tym terminarz mistrzostw, można znaleźć na stronie ampeuro.eu.



KRAKÓW 2021
EUROPEAN AMPUTEE
FOOTBALL CHAMPIONSHIP



12-19 WRZEŚNIA AMP FUTBOL EURO KRAKÓW 2021

12.09.2021
STADION CRACOVII

17:30
CEREMONIA OTWARCIA

18:00
MECZ OTWARCIA



POLSKA



UKRAINA

#JednąNogąWFinale

WSTĘP WOLNY!

Więcej na ampeuro.eu



AMBASADOR
MISTRZOSTW
**Robert
Lewandowski**

MIASTO GOSPODARZ

Kraków

SPONSOR GŁÓWNY



Energa
GRUPA ORLEN

SPONSORZY



forBET
ZAKŁADY BUKMACHERSKIE

PROJEKT WSPÓLFINANSUJĄ

KANCELARIA PREZESA
RADY MINISTRÓW



Ministerstwo
Kultury
Dziedzictwa
Narodowego
i Sportu

30^{LET}
PFRON



MAŁOPOLSKA

PARTNERZY

RL9 coffee

OSHEE

Zaproszenie na wycieczki rowerowe

Wydział Gospodarki Komunalnej UMK zaprasza na wrześniowe edukacyjne wycieczki rowerowe oraz darmowe miejskie kontrole rowerowe.

Joanna Majdecka

Wycieczki rowerowe odbywają się od lipca i cieszą się dużym zainteresowaniem krakowian. Najbliższe zaplanowano na:

- 12 września, godz. 11.00 (Stare Miasto – Krowodrza – Bronowice),
- 19 września, godz. 11.00 (Nowa Huta) i 15.00 (Kazimierz – Dębinki – Zwierzyniec),
- 26 września, godz. 11.00 (Zabłocie – Dworzec Płaszów Estakada – Wielicka – Stary Prokocim).

Spotykamy się zawsze na dolnym poziomie ronda Mogińskiego, nieopodal przystanku MPK. Każda wycieczka trwa dwie godziny i jest prowadzona przez profesjonalistów ze Stowarzyszenia Kraków Miastem Rowerów. Na wycieczki obowiązują zapisy pod adresem e-mail: roweremdopracy@um.krakow.pl lub pod numerami tel. 12 616-87-70, 12 616-78-24, 12 616-87-80.

Po raz trzeci już rozpoczął się cykl darmowych miejskich kontroli rowerowych organizowanych w ramach unijnego projektu HANDSHAKE. W mobilnym punkcie kontroli można sprawdzić stan techniczny jednośladu oraz skorzystać z drobnych usług, takich jak regulacja hamulców czy siodełka, smarowanie łańcucha czy pompowanie opon. Kontrola rowerowa nie jest usługą serwisową, więc o wszelkich usterkach użytkownik roweru zostanie jedynie poinformowany (błyskawiczne naprawy będą możliwe tylko w przypadku drobnych awarii). Harmonogram kontroli dostępny jest na stronie www.krakow.pl w zakładce: Sport i zdrowie.



14. Bieg Trzech Kopców

W czwartek 9 września o godz. 12.00 wystartują zapisy internetowe do jednego z najbardziej wyczekiwanych wydarzeń biegowych w Krakowie – 14. Biegu Trzech Kopców. Impreza zaplanowana jest na 3 października 2021 r.

Katarzyna Stępniewska-Walaszczyk

Rok przerwy bez magicznego, jedyne w swoim rodzaju biegu to zdecydowanie za długo! Już 3 października o godz. 10.00 ponownie spotkamy się na starcie Międzynarodowych Otwartych Mistrzostw Krakowa w Biegu Górskim.

Uczestnicy będą mieli do pokonania 13-kilometrową trasę pomiędzy trzema krakowskimi kopcami – Krakusa, Kościuszki

i Piłsudskiego. Prawie 1/4 biegu prowadzi ścieżkami o nieutwardzonej nawierzchni. Różnica poziomów sięga 160 m. Ze względu na zróżnicowanie terenu w klasyfikacji międzynarodowej bieg został zaliczony jako „anglosaski”, w którym trasa prowadzi raz w górę, raz w dół, w odróżnieniu od wersji „alpejskiej”, w której trasa w przeważającej części tylko się wznosi. Wszędzie na trasie można się przekonać, że Kraków oferuje nie tylko zabytki i nowoczesną infrastrukturę, lecz również urokliwe krajobrazy i nieprzekształconą przez człowieka przyrodę. Co ciekawe, jest to jedyny w Polsce bieg górski, który wiedzie przez centrum dużego miasta.

Start zapisów internetowych i limit startujących

Zapisy internetowe rozpoczną się w czwartek 9 września o godz. 12.00. Ustalony został limit startujących, który wynosi 2000 uczestników. Więcej informacji dotyczących przebiegu wydarzenia zostanie podanych w regulaminie 14. Biegu Trzech Kopców w dniu rozpoczęcia przyjmowania zgłoszeń.



 **Kraków**

 biegtrzechkopcow.pl

 /cracoviamaraton

 @cracoviamaraton



**14. BIEG TRZECH
KOPCÓW**
03.10.2021



ORGANIZATOR



PARTNER



START ZAPISÓW 9 WRZEŚNIA

Dziedzictwo z Lajkotkiem – dla najmłodszych odkrywców

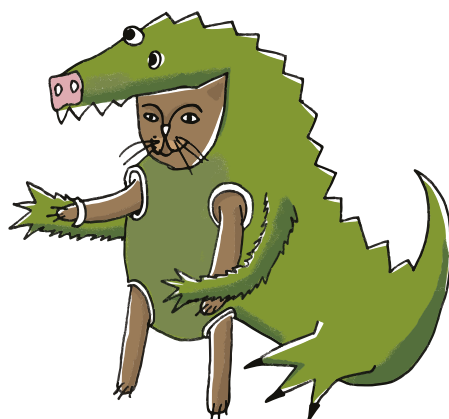
8 września obchodzimy Dzień Solidarności Miast Światowego Dziedzictwa. W tym dniu w magistracie odbędą się pierwsze warsztaty dla szkół podstawowych, podczas których z dziedzictwem Krakowa dzieci zapozna Lajkotek.

Agata Mierzyńska

Data 8 września upamiętnia utworzenie w Fezie w 1993 r. Organizacji Miast Światowego Dziedzictwa. Ale ideą tego święta jest zwrócenie uwagi na dziedzictwo i znaczenie solidarności miast historycznych tu i teraz. W tym dniu miasta na całym świecie organizują wystawy, konferencje i koncerty promujące dziedzictwo i angażują lokalną społeczność w projekty na rzecz ochrony zabytków. Dzięki tym inicjatywom przypominamy sobie o skarbach kultury i sztuki odziedziczonych po poprzednich pokoleniach, ale także poznajemy historię innych miast i narodów.

Dziedzictwo zobowiązuje

Kraków ma wyjątkowo bogate dziedzictwo, zarówno materialne, jak i niematerialne, którego wartość podkreślają wpisy na Światowej Liście UNESCO. 12 września 1978 r. wpisano tam krakowskie zabytki Starego Miasta i Kazimierza, a w 2018 r. – jako pierwszą polską tradycję – krakowskie szopkarstwo. Wpisy



te przynoszą miastu prestiż i satysfakcję, ale oznaczają też odpowiedzialność i kosztowne zobowiązania. Bo współodpowiedzialny za swoje miasto i jego dziedzictwo staje się każdy z mieszkańców. Tegoroczne obchody Dnia Solidarności Miast Światowego Dziedzictwa mają na celu zaproszenie najmłodszych mieszkańców do odkrywania dziedzictwa Krakowa i świadomej troski o nie. Do zrozumienia, że każdy z nas, z tradycjami i historią własnej rodziny, jest częścią większej, bogatej całości.

Podróż w przyszłość przeszłości

Pierwsze warsztaty na temat dziedzictwa dla szkół podstawowych odbędą się w krakowskim magistracie właśnie 8 września. Zostaną one zorganizowane w oparciu o specjalne zeszyty zatytułowane „Dziedzictwo z Lajkotkiem, czyli podróż w przyszłość naszej przeszłości”. Seria zeszytów to podstawowy kurs dla młodych odkrywców, opracowany na

zlecenie Kancelarii Prezydenta. Zeszyty można będzie pobrać na Portalu Edukacyjnym Miasta Krakowa, a szczegółowe informacje o projekcie znajdują się na portalu: Kraków Otwarty na Świat. Podstawowy kurs składa się z 10 zeszytów ćwiczeń dla uczniów klas wczesnoszkolnych wraz z zeszytem dla nauczyciela i projektem dyplomu dla uczniów, którzy kurs ukończą. To uniwersalna pomoc edukacyjna popularyzująca wiedzę o światowym dziedzictwie, ze szczególnym uwzględnieniem tradycji i zabytków Krakowa. Poszczególne zeszyty poświęcone są różnym kategoriom dziedzictwa: materialnemu, niematerialnemu, naturalnemu i kulinarnemu. Poruszają one kwestie odpowiedzialności za dziedzictwo, odpowiadają na pytania, kto jest jego właścicielem i co oznacza postawa obywatelska. Stawiają także pytania, na które warto, by nie tylko najmłodszy spróbowali odpowiedzieć.

Zeszyty zostały opracowane przez krakowską historyczkę sztuki Helenę Postawkę-Lech, we współpracy z edukatorami z Muzeum Krakowa i specjalistami z Urzędu Miasta Krakowa. Autorką strony graficznej zeszytów i sympatycznego przewodnika po świecie dziedzictwa – tytułowego Lajkotka – jest Paulina Paździera. Projekt jest jednym z efektów aktywności Krakowa w Organizacji Miast Światowego Dziedzictwa. Wraz z rozpoczęciem nowego roku szkolnego zapraszamy nauczycieli i wychowawców, opiekunów kółek tematycznych i prowadzących zajęcia w szkołach oraz instytucjach kultury do korzystania z nowych materiałów dydaktycznych. Zapraszamy młodych odkrywców w podróż „w przyszłość naszej przeszłości”!





fot. Agnieszka Fiejka

Alicja Szczepańska

radna Miasta Krakowa VIII kadencji. Była policjantka i była kurator społeczna. Działaczka i aktywistka ruchów na rzecz praw kobiet, była wiceprezeska Stowarzyszenia (S)Prawa Kobiet

Często unikamy angażowania się w pomoc, bo obawiamy się, że zostaniemy źle odebrani lub popełnimy jakiś nietakt. Z tego powodu nie oferujemy pomocy osobie z niepełnosprawnością, bojąc się, że np. ją zawstydzimy. Warto to zmieniać, warto się odważyć i wyjść ze swojej strefy komfortu, włączyć uważność oraz pomoc.

“(U)ważni, bo (Po)mocni”

O kampanii przeciw wykluczeniu z Alicją Szczepańską, radną Miasta Krakowa, rozmawia Emilia Król.

“(U)ważni, bo (Po)mocni” to hasło rozpoczynającej się kampanii przeciw wykluczeniu społecznemu, której jest Pani inicjatorką. Co ono oznacza ?

Alicja Szczepańska: Dzięki mediom społecznościowym większość z nas żyje w swojej bańce informacyjnej, w której widać tylko to, co chcemy zobaczyć. Zwykle w tej ograniczonej przestrzeni medialnej widzimy głównie ludzi podobnych do siebie. Często niestety z tej perspektywy widać także tylko szerzący się hejt i nienawiść. Otoczeni takimi wiadomościami nie widzimy całości, przede wszystkim nie zauważamy ludzi, którzy są empatyczni, pomagają i działają właśnie tam, gdzie nie zawsze działa państwo. Nie zwracamy także uwagi na ludzi, którzy tej pomocy potrzebują.

Stąd hasło „(U)ważni, bo (Po)mocni”, którego głównym przekazem jest to, aby stać się uważnym obserwatorem tego, co wokół nas się dzieje. Często ta uważność na problemy innych to pierwszy krok, aby stać się pomocnym i aby pomocy udzielić innym.

Do kogo przede wszystkim będzie skierowana ta kampania?

AS: Kampania skierowana jest do wszystkich grup wiekowych i społecznych, bo każdy z nas na różnych etapach życia może potrzebować pomocy, a jednocześnie może swoją pomocną dłoń zaoferować potrzebującemu. Zależy nam, aby dotrzeć do młodych ludzi z zachętą, żeby byli uważni na problemy w swoim środowisku. Nawet jeśli się różnimy, możemy mieć wspólną przestrzeń do rozmowy, wspólne hobby i odczuwać te same emocje.

Często unikamy angażowania się w pomoc, bo obawiamy się, że zostaniemy źle odebrani lub popełnimy jakiś nietakt. Z tego powodu nie oferujemy pomocy osobie z niepełnosprawnością, bojąc się, że np. ją zawstydzimy. Warto to zmieniać, warto się odważyć i wyjść ze swojej strefy komfortu, włączyć uważność oraz pomoc.

Kogo powinna uwrażliwić ta kampania ?

AS: Taka kampania jest potrzebna z wielu powodów. Obserwuję, że w małych społecznościach eskaluje zarówno przemoc, jak i mowa nienawiści. Niepokojące są także napisy na murach czy w innych miejscach publicznych, nawołujące do przemocy. Raport Wydziału Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego Urzędu Miasta pokazuje, że 90 proc. krakowian nie zna swoich najbliższych sąsiadów. Taka sytuacja prowadzi do samotności. Osoby samotne są wykluczone z takiej pierwszej podstawowej pomocy, którą mogą zaoferować sąsiedzi.

Nie chcę stygmatyzować żadnej grupy, którą powinna uwrażliwić bardziej, a którą mniej. Wszędzie spotkamy takie osoby, myślące i działające zgodnie z utartymi stereotypami.

Obserwuję, że często pomagają ci, którzy sami mają mało, a także osoby, które miały kiedyś podobne problemy – patrzą na ludzi potrzebujących wsparcia przez pryzmat swoich doświadczeń. Chcielibyśmy rozszerzyć ten krąg osób wrażliwych na problemy innych.

Kogo dotyczy wykluczenie, kto jest nim zagrożony?

AS: Tak naprawdę każdy na różnych etapach życia może być zagrożony wykluczeniem – czy to z powodu tego, że znajduje się w mniejszości narodowej, czy mniejszości wykluczonej architektonicznie, czy z powodu swojego wieku lub płci. Wykluczeniu sprzyja także przestrzeń medialna, która pozwala na wiele.

Czy zauważa Pani wzrost liczby osób wykluczonych, czy może to my jako społeczeństwo jesteśmy bardziej wrażliwi na ten problem?

AS: Obiektywnie jest więcej osób zagrożonych wykluczeniem, ale oczywiście jest też więcej dyskusji w przestrzeni publicznej na ten temat.

Wzrasta liczba seniorów, więcej mamy także obcokrajowców. Kraków jest aktywny, jeśli chodzi o działania w kwestii wykluczenia. Od początku 2021 r. mamy Pełnomocnika ds. Polityki Równościowej czy Radę ds. Bezdomności. Nie są to wymagane ustawą zadania, to są własne działania Miasta przeciw wykluczeniu społecznemu, które mają promować równość, równouprawnienie i sprawiedliwość społeczną.



Przemoc Fakty i mity

Nie ma śladów, nie ma przemocy. Piwo to nie alkohol. Bita żona milczy, pewnie jej to nie przeszkadza, sama sobie winna. Zgłosisz krzyki za ścianą, będziesz mieć kłopoty. To tylko kilka przykładów nieprawdziwych informacji dotyczących przemocy. Stereotypów, które powodują, że świadkowie wolą milczeć, a agresorzy czują się bezkarni.

Najpopularniejsze mity na temat przemocy obala nasz ekspert Łukasz Stich z Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Krakowie.

Nie ma śladów, nie ma przemocy. MIT

– To najpopularniejszy stereotyp, w którym musimy walczyć. Krzywdzenie to nie tylko podnoszenie na kogoś ręki i bicie do nieprzytomności. Przemoc, która rujnuje zdrowie, to też szarpanie, potrząsanie, krzyki, ośmieszanie, wyszydanie. Paragraf 1 artykułu 207 Kodeksu karnego brzmi: „Kto znęca się fizycznie lub psychicznie nad osobą najbliższą lub nad inną osobą pozostającą w stałym lub przemijającym stosunku zależności od sprawcy, podlega karze pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5”. Brak siniaków o niczym nie świadczy. Dominującą formą przemocy jest ta psychiczna. Ona albo występuje sama, albo współistnieje z przemocą fizyczną. Najczęściej są to wyzwiska, groźby, nękanie, niepokojenie. Przemocą psychiczną jest też poniżanie i krytykowanie.

Przemoc i alkohol to jedno. MIT

– Z mojego doświadczenia oraz statystyki wynika, że przemoc często idzie w parze z alkoholem, ale należy tu podkreślić, że „często” nie znaczy „zawsze”. Pamiętajmy, że to nie alkohol stanowi przyczynę przemocy, za każdym razem winny jest człowiek, który się jej dopuszcza. Mitem jest też stwierdzenie, że piwo to nie alkohol. Różne osoby mówią nam, że nie piją alkoholu, piją tylko piwo. To wskazuje na brak

świadomości dotyczącej jego szkodliwości. Jest słabsze, ale wysokie stężenie alkoholu we krwi po wypiciu piwa jest przecież tak samo szkodliwe jak po wypiciu mocnych trunków.

Ofiarami przemocy są kobiety, a sprawcami mężczyźni. MIT

– Rzeczywiście, kobiety najczęściej są ofiarami przemocy. Jednak wobec nich stosują przemoc również inne kobiety: matki, siostry, córki. Rzadko, ale otrzymujemy też zgłoszenia od mężczyzn doświadczających przemocy ze strony członków rodziny.

Do przemocy dochodzi wyłącznie w rodzinach patologicznych. MIT

– Przemoc w rodzinie nie zależy od statusu społecznego, materialnego czy poziomu wykształcenia. Do nękania, poniżania i bicia dochodzi również w domach bogatych, wykształconych ludzi. Tam przemoc też występuje, choć statystycznie rzadziej jest zgłaszana.

To są prywatne sprawy rodziny, lepiej się nie wtrącać, bo będzie się miało problemy. MIT

– Zawsze warto reagować! Wiem, że czasem ludzie boją się zemsty, odwetu. Boją się też, że skrzywdzą kogoś, bo nie są pewni, czy rzeczywiście w domu dochodzi do przemocy. Służby zawsze weryfikują każde zgłoszenie. Jeśli się nie potwierdzi, nic się nie stanie. Nikt nie będzie powiadamiany, nikt nie zostanie pociągnięty do odpowiedzialności. Rodzina też nigdy się

nie dowie, kto złożył zawiadomienie. Krzyk zza ściany nie musi oznaczać przemocy, jednak każde zgłoszenie dokładnie sprawdzamy. Zdarza się, że za płaczem dziecka stoją jego kłopoty zdrowotne. Bywa, że bliscy muszą mówić podniesionym głosem, ponieważ ktoś ma problemy ze słuchem. Są też domy, w których często dochodzi do kłótni, konfliktów, sprzeczek, ale nie ma tam przemocy. Najważniejsze jednak, by zgłaszać, jeśli coś nas naprawdę zaniepokoi. Jeżeli się pomylimy, nic się nie stanie. Nie będzie konsekwencji ani dla zgłaszającego (można też powiadomić MOPS anonimowo), ani dla rodziny. A jeśli mamy rację i ktoś rzeczywiście cierpi, możemy mu pomóc. Odmienić, a w skrajnych przypadkach nawet uratować życie.

Ofiary przemocy akceptują przemoc. Gdyby naprawdę cierpiały, odeszłyby od sprawcy. MIT

– Są ludzie, którzy powiedzą, że jeśli matka doświadcza przemocy ze strony swojego 50-letniego syna, to jest to jej wina, bo tak go wychowała. Są osoby, które uważają, że jeśli bita żona nie skarży się na męża, to oznacza, że jej to pasuje. Nie wolno tak myśleć. Nie wiemy, co stoi za tymi ludzkimi dramatami. Może uzależnienie ekonomiczne, może brak sił do walki o siebie po wielu latach bycia ofiarą przemocy psychicznej. Trzeba reagować.

Po czym poznać, że ktoś jest ofiarą przemocy psychicznej? Jak pomóc takiej osobie? Gdzie można szukać wsparcia? O tym piszemy na kolejnych stronach.



Zgłoś przestępstwo, uratuj życie

Osoba uwięziona w przemoc, latami zastraszana i poniżana, może nie mieć siły, by samodzielnie wyrwać się z domowego piekła. Ma szczęście, jeśli na swojej drodze spotka kogoś, kto, po pierwsze, wyciągnie do niej rękę, a po drugie, nie zniechęci się, gdy jego pomoc zostanie odrzucona. Osoby doświadczające w domu przemocy często wypierają swoją krzywdę i wybielają sprawcę.

Wieloletnia przemoc fizyczna i psychiczna niszczy pewność siebie, umiejętność decydowania o sobie i radość życia. Osoba, która jest w nią uwięziona, zaczyna tracić zdolność oceny, nie wie już, co jest dobre, a co złe. Zaczyna myśleć, że życie w krzyku i strachu jest normalne.

Bije, ale przecież zaraz przeprasza

– Byłam wściekła na Darię. Siedziała u mnie na podłodze i wmawiała mi, że nic się przecież nie stało. Że rzeczywiście kłóca się z mężem i że Leszek ostatnio ją popchnął na kant szafy, ale on ma taki temperament. I że w sumie to mu się nie dziwi, bo przecież ona każdego potrafi zdenerwować. Daria przyznała też, że zaczęła pracę u kolegi męża, będzie plewić ziemię w firmie ogrodniczej. Nie wie, ile dostanie za godzinę, bo o to nie pytała, by nie zdenerwować przyszłego szefa – opowiada Magda, która z Darią przyjaźni się od pierwszej klasy szkoły podstawowej, czyli już ponad 30 lat. Daria miała ojca alkoholika, jako dziecko była wykorzystywana seksualnie.

– Świadek przemocy, który próbuje pomóc ofierze, musi mieć często dużo cierpli-

wości i wiedzę na temat cyklu przemocowego. Łatwo się zezłościć na krzywdzoną osobę, że odrzuca nasze wsparcie i broni sprawcy – podkreśla Karolina Turbak, psychoterapeutka ze Stowarzyszenia Siemacha i dyrektor Krakowskiego Instytutu Psychoterapii „Podbrzezie”. – Często ktoś, kto w dorosłym wieku doświadcza przemocy, był jej ofiarą także jako dziecko. Taki człowiek ma już wypracowane pewne mechanizmy, wie, jak żyć w tego rodzaju domu, jak sobie radzić. Rzadko zdarza się, by taka osoba była otwarta i skora do opowiadania o tym, co się u niej dzieje. Co więcej, ona chroni sprawcę, wybiela go, tłumaczy, że może i ją uderzył, ale potem przeprosił, i że to na pewno się już nie powtórzy. Dla świadka to sytuacja trudna do zniesienia. Jednak warto się nie poddawać – dodaje.

Mów szczerze, co widzisz

Jeśli nagle ktoś bliski zaczyna się odsuwać, staje się rozchwiany, gwałtownie zmienia mu się nastrój, unika zapraszania innych do domu, powinna zapalić nam się czerwona lampka. Magda, która usiłowała wyciągnąć swoją przyjaciółkę Darię z przemocowego domu, pamięta dzień, w którym zadzwoniła do niej i usłyszała w słuchawce przerażający płacz.

– Daria potrafiła tylko powiedzieć, że siedzi gdzieś na ulicy, że boi się wstać, bo tak kręci jej się w głowie. Nie może nigdzie zadzwonić, nie ma nic na karcie, mąż zabrał jej pieniądze. Przyznała, że kilka dni wcześniej Leszek w nocy poobklejał jej pokój zdjęciami różnych świętych i biskupów, mówiąc jej, że może to sprawi, że stanie się dobrym człowiekiem. Powiedział też, że wyjeżdża na weekend do klasztoru modlić się o wypędzenie z niej zła. Czas pokazał, że jeździł do kochanki, do innego miasta – opowiada Magda. Umówiła wtedy kole-

żankę do psychoterapeuty i dopilnowała, by poszła na terapię. To dzięki niej Daria zrobiła pierwszy krok.

Pokaż, że się martwisz

Karolina Turbak podkreśla, że świadek musi być szczery i mówić wprost. Widzę, że masz podbite oko. Widzę, że masz opuchnięte oczy, że płakałaś. Warto też pokazać, że nie pytamy wyłącznie z ciekawości, ale z troski o bliską nam osobę, że się martwimy. Trzeba dać tej osobie czas. Oczywiście tylko w sytuacji, kiedy jej życie i zdrowie nie są zagrożone.

– Jeżeli słyszymy krzyki, wołanie o pomoc, płacz, powinniśmy bezwzględnie powiadomić policję – apeluje młodszy aspirant Piotr Szpiech z Komendy Miejskiej Policji w Krakowie. – Jeżeli świadek boi się o bezpieczeństwo własne i swoich bliskich, nie chce być zaangażowany w sprawę i zeznawać w toku dalszych czynności, może dokonać zgłoszenia anonimowo. Na przykład dzwoniąc pod numer alarmowy 112 albo do całodobowego Ogólnopolskiego Pogotowia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie „Niebieska Linia” pod numer 800 120 002. Można także napisać e-mail i opisać całą sytuację. Nie należy obawiać się, że kogoś pomówimy, jeśli nie mamy pewności, czy w tej rodzinie faktycznie może dochodzić do przemocy. Policja zobowiązana jest wnikliwie sprawdzić i zweryfikować każdą informację. Właściwa i zdecydowana reakcja świadka może uratować komuś życie – mówi Szpiech.

Daria, koleżanka Magdy, od kilku lat chodzi na terapię i powoli odbudowuje pewność siebie i zdrowie. Odeszła od męża, ma troskliwego partnera. Codziennie jednak musi pracować nad poczuciem, że na niego nie zasługuje. Już wie, że to nie jest prawda, tylko mechanizm, który został jej „wgrany” w dzieciństwie i utrwalony przez pierwsze-
go męża.



Domowe piekło

Ponížanie, wyzywanie i bicie to nie jest czyjaś prywatna sprawa, w którą nie należy się wtrącać.

To przestępstwo i mamy obowiązek zareagować – mówi Iwona Wiśniewska, dyrektor Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie w Krakowie.

Wokół przemocy w rodzinie narosło wiele mitów, które szkodzą ofiarom.

Iwona Wiśniewska: One usprawiedliwiają zachowania osoby stosującej przemoc. Ukrywają i bagatelizują problem. Sprawcy czują się niewinni, uważają, że nie robią niczego złego, mają przyzwolenie otoczenia. Jeden z takich szkodliwych stereotypów brzmi: to, co dzieje się w domu, to sprawa prywatna i nie należy się wtrącać. Bicie, krzywdzenie, wyzywanie, poniżanie to nie jest „sprawa prywatna”, to przestępstwo i każdy, kto je zauważa, ma obowiązek zgłosić to na policję albo do MOPS. Błędne jest też myślenie, że przemoc pojawia się wyłącznie w rodzinach z marginesu społecznego, patologicznych. Zapewniam, że jest ona obecna niezależnie od poziomu wykształcenia, statusu społecznego, liczby fakultetów i wielkości majątku. Z moich obserwacji wynika, że przemoc w rodzinach inteligentnych jest często lepiej ukryta, bardziej wyrachowana, w białych rękawiczkach.

Co to znaczy?

IW: Rzadziej jest to bicie, częściej gnębienie psychiczne. Mąż podchodzi do żony i oświadcza: „Popatrz, tymi rękami mogę cię udusić. Mam znajomości, będę cię niszczył, szmato. Jeśli mi się teraz nie oddasz, to cię zgwałcę, pójdę do prostytutki albo zaproszę ją do naszego domu”. Patrząc z boku, można by odnieść wrażenie, że nic wielkiego się nie dzieje. On tylko mówi, nawet nie podnosi głosu, oczekuje spełnienia małżeńskiego obowiązku. Same kobiety często bronią mężów, tłumaczą, że przecież on nie pije, nie bije. W ogóle myślenie, że skoro nie ma widocznych ran, to oznacza, że nie ma agresji, jest błędem. Z doświadczenia wiem, że wśród osób uwikłanych w przemoc, nawet fizyczną, mało jest tych, które mają siniaki na ciele. Proszę mi wierzyć, że agresor wie, jak bić, gdzie uderzać, jak ciągnąć za włosy, by nie zostawiać śladów.

Wspomniała Pani, że stereotypy pomagają sprawcy w usprawiedliwianiu swoich czynów.

IW: Rodzina często stereotypowo uważa, że widać kobieta sobie na to zasłużyła, źle się zachowywała. Dla przemocy nie ma żadnego wytłumaczenia! Nie zasługujemy na bicie, krzyk, wyzywanie, niezależnie od tego, co byśmy zrobili. Ludzie z otoczenia tłumaczą też swoją bezczynność innym stereotypem. Mówią, że nie będą się wtrącać, bo skoro ktoś nie odchodzi, to znaczy, że akceptuje przemoc, że widać nie jest aż tak źle. To nie tak. My nie znamy zależności, które występują w danym domu. Nikt nie chce być okrutnie traktowany.

Dlaczego tak trudno się wyrwać?

IW: Ponieważ ofiara wpada w cykl przemocy. Odkryła go i opisała amerykańska psycholog Leonora E. Walker. Przemoc domowa ma swoje stałe, następujące po sobie fazy: wzrastającego napięcia, ostrej przemocy i miodowego miesiąca. Po przekroczeniu granic w fazie ostrej przemocy sprawca przeprosza, przynosi kwiaty, obiecuje, że to się nigdy nie powtórzy, idzie na terapię. Wtedy słyszę od kobiety: Pani Iwono, jest cudownie, on o mnie dba, sta-

ra się, mamy cudowny seks. Ona zaczyna wierzyć, że jej partner się zmienił. Kobiety, które złożyły pozew o rozwód, w tej fazie go wycofują. Smutna prawda jest taka, że w każdym kolejnym cyklu faza przemocy jest gwałtowniejsza. Z biegiem lat zanika faza miesiąca miodowego, zostają tylko dwie: narastającego napięcia i ostrej przemocy. Wtedy taka osoba jest już w piekle.

Na jaką pomoc może liczyć kobieta, która się do Was zgłasza i nie ma pracy, nie ma pieniędzy, ale ma małe dziecko?

IW: Wiek dzieci nie ma znaczenia. Każda osoba doznająca przemocy może zgłosić się do Specjalistycznego Ośrodka Wsparcia dla Ofiar Przemocy w Rodzinie na os. Krakowiaków 46 w Krakowie. Placówka jest czynna 24 godziny na dobę. Pamiętajmy, że taka osoba przez wiele lat mogła mieć robione pranie mózgu, była izolowana i poniżana. Musimy określić, czy ma wyuczoną bezradność, czy ma PTSD, czyli zespół stresu pourazowego. Od nas otrzyma kompleksową pomoc psychologiczną, psychoterapeutyczną, socjalną, prawną i materialną. Zadaniem specjalistów jest nauczenie jej korzystania z własnych zasobów i samodzielnego radzenia sobie w życiu.





Bogaty też bije. Wykształcona też poniża



Przemoc jest obecna w willach i w luksusowych osiedlach tak samo jak w pijackich spelunach. Eksperci, którzy od wielu lat pomagają osobom uwikłanym w przemoc, bez problemu znajdują w pamięci historii odbiegające od stereotypowych. W tych opisanych poniżej zmieniliśmy tylko pewne szczegóły i imiona bohaterów, tak by nie można było ustalić ich tożsamości.

Myślałem, że wszystkie mamy tak mówią...

Anna i Tomasz byli małżeństwem od 20 lat. Z pozoru zgodnym. Razem chodzili na imieniny do rodzeństwa i kuzynów, wyprowadzali wspólnie psa na spacer, a w wakacje jeździli z ich jedynym synem Karolem nad morze. Normalna rodzina. To, że w domu dzieje się coś złego, zaczęła podejrzewać nauczycielka Karola. Chłopiec w trzeciej klasie podstawówki nagle zaczął mieć duże kłopoty z zachowaniem. Bił inne dzieci, przestał się uczyć, przeklinał. Po rozmowach z psychologiem w szkole okazało się, że w domu rodzice mówią do siebie bardzo agresywnie, wulgarnie. Wysztytają i wyśmiewają też dziecko, które do tego stopnia nie potrafiło poradzić sobie z tą sytuacją, że zaczęło wykazywać zachowania agresywne. To nie dziecko było złe, ono tak radziło sobie z karygodnym postępowaniem rodziców. Chłopczyk przyznał, że nie skarżył się nikomu, ponieważ myślał, że to jest normalne i że w każdym domu tak się rozmawia z dzieckiem.

Miał tyle pieniędzy, że inni bali się zwrócić mu uwagę

Józef doskonale radził sobie w biznesie. Był już po pięćdziesiątce, miał dwoje

pięknych dzieci i uśmiechniętą żonę Karolinę. Koleżanki zazdrościły jej domu, ogrodu, ubrań i wymarzonego życia. Nie wiedziały, że była poniewierana, wyśmiewana, poniżana i izolowana społecznie. Józef od wielu lat brał twarde narkotyki i powtarzał Karolinie, że ćpa przez nią, bo jest fatalna, nieudolna i nieporadna, a jedyne, co umie, to opiekować się dziećmi. Żona w to wierzyła, jej poczucie winy rosnęło. Mąż i jego koledzy powtarzali, że powinna na kolanach iść do Częstochowy i dziękować za tak cudowne życie. Ci, którzy słyszeli wyzwiska i widzieli, jak mąż uderza ją w twarz, nie reagowali; Józef miał pozycję i pieniądze – inni bali się zwrócić mu uwagę.

Karolina zgłosiła się do terapeuty z powodu gorszego nastroju, zdiagnozowano u niej lekką depresję. Podczas terapii powoli zaczęła zdawać sobie sprawę z tego, że doświadcza przemocy psychicznej. Niestety, nagle odwołała wizyty, tłumacząc, że mąż jest wspaniały. Jednak faza miesiąca miodowego szybko się skończyła i w kolejnej wiadomości Karolina pisała już, że nie umie sobie poradzić z tą sytuacją i że nikt jej nie wierzy.

Żona uderzyła go w twarz po tym, jak powiedział, że poszedł na terapię

Antoni pochodzi z dobrze sytuowanej rodziny. Miał nadopiekuńczą matkę, która chciała robić za niego wszystko. Pierwszy raz w życiu związał się z dziewczyną dopiero, gdy miał 29 lat. Szybko wzięli ślub. Od samego początku małżeństwa Antoni był nieporadny i podporządkowany Annie, a ona szybko zaczęła to wykorzystywać. Jeśli nie robił tego, czego chciała, w jego stronę leciały największe, najbardziej obraźliwe i godzące w męskość wyzwiska. Anna obrażała się na niego i nie odzywała wiele dni. Mężczyzna trafił na konsultację do psychiatry, gdzie okazało się, że ma zaburzenia lękowe. Dostał leki i zaczął uczyć się

asertywności. Żona uderzyła go w twarz, gdy powiedział, że poszedł na terapię. Przestraszył się i odwołał kolejne spotkania. Anna zaszała z nim w ciąży. Zaraz po urodzeniu córki nie pozwoliła mężowi się z nią widywać. Oskarżyła go o próbę molestowania dziecka. W sądzie udowodnił, że jest niewinny.

Powiedział rodzicom, że jest gejem. Skatowali go

Wojtek mieszkający w okolicy Krakowa trafił do ośrodka wsparcia dzięki mądrym policjantom. Dwudziestotrzyletni, homoseksualny chłopak doświadczył w życiu okrutnej przemocy ze strony bliskich. Jako dzieciak był poniżany przez braci, gasili na nim papierosy. Minęły lata. Zdobył się na odwagę i powiedział rodzicom o swojej orientacji, a oni w odpowiedzi go skatowali. Próbował szukać pomocy na komisariacie w swojej miejscowości, ale tam usłyszal, że nie jest dziwne, że dostał za coś takiego. W Krakowie trafił na mądrego funkcjonariusza, który skierował go do ośrodka wsparcia. Chłopak bardzo potrzebował miłości i bliskości. Wszedł w związek z partnerem, który też stosował wobec niego przemoc. Wojtek jest teraz pod stałą opieką psychologów. Ma trudności w mówieniu, w komunikacji, ogromny lęk przed odrzuceniem. Boi się, że zostanie zaatakowany na ulicy, ponieważ w rodzinnym domu słyszał, że to, że jest gejem, ma wypisane na czole.

REAGUJ!

Powyższe przykłady dobitnie pokazują, że ofiarą przemocy może paść każdy. Powinniśmy więc jak najszybciej pozbyć się stereotypów i mieć oczy szeroko otwarte. Eksperci zgodnie podkreślają, że dla ofiary najtrudniejsze może być zrobienie pierwszego kroku. Jeśli więc jesteśmy świadkami przemocy – nie zwlekajmy z reakcją, bo ta może być kluczowa dla osoby uwikłanej w przemoc.



fot. archiwum prywatne

Widziane z Krzysztoforów

Widzimy się w Hucie, czyli nie tacy nowohucianie straszni...

Tak, tak, zbliża się ten weekend, na który niczego nie powinniście planować. Dni 17–19 września to czas zarezerwowany w tym roku na zagłądanie do Nowej Huty. Wsiadacie wtedy w tramwaje, autobusy, na rowery, hulajnogi, wrotki, rolki i deskorolki (no w ostateczności także w auta, choć od co poniektórych mi się za to oberwie) i meldujecie się w Hucie. Wymówek nie przyjmuję!

Nie będę streszczał programu, ten znajdziecie na stronie Muzeum Krakowa oraz stronach i profilach instytucji współtworzących wydarzenie – wyliczam je pięknie na końcu, żebyście wiedzieli, w ilu miejscach będą czekały na was atrakcje.

Oczywiście, jako nowohucki patriota, namawiam do odwiedzania mojej dzielnicy w dowolnym dogodnym terminie. Wrześniowy weekend to jednak zawsze okazja wyjątkowa, bo współorganizatorzy „Zajrzyj do Huty” starają się pokazać wtedy wszystko, co mają najlepsze. Jest różnorodnie, kreatywnie, na poważnie i pół żartem. Dla dzieci, dla dorosłych, także dla seniorów. Historycznie i współcześnie.

Można obejrzeć wystawy, rzecz jasna wraz z ich twórcami, i ciekawe miejsca (w tym roku zajrzemy także do mieszkań), wybrać się na liczne spacery – piesze, rowerowe i autokarowe, popływać kajakiem, wziąć udział w warsztatach lub koncertach czy posmakować Huty także w dosłownym tego słowa znaczeniu. W programie znajdziecie propozycje dla miłośników nowohuckiej prehistorii, przyrody, sztuki i literatury, architektury i schronów, fotografii... Długo by wyliczać.

Co roku grono instytucji uczestniczących w „Zajrzyj do Huty” się poszerza, w tym dołączy do nas m.in. MOCAK Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie. Zaskoczeni? Jak wiadać, z Zabłocia do Nowej Huty nie jest wcale tak daleko, jak się wam wydawało. Odpada więc tradycyjna wymówka niektórych krakowian, że do Huty to nie wiadomo, jak długo trzeba jechać.

„Zajrzyj do Huty” to oczywiście także, a może nawet przede wszystkim, okazja do spotkań z jej mieszkańcami, którzy staną się w tym roku bohaterami konferencji „Nowohucianie dzisiaj: społeczeństwo, tożsamość, działanie”. Przekonacie się, że jesteśmy sympatyczni i kreatywni, a przy tym mocno identyfikujemy się z naszą dzielnicą. No i że niekoniecznie biegamy po ulicach z maczetami, jak głośno kiedyś mocno już dziś nieaktualna czarna legenda.

Zobaczycie też, jak zmienia się Nowa Huta. Odchodzi pokolenie jej budowniczych, a ich miejsce zajmuje pokolenie wnuków i prawnuków. Dla nich także jest „Zajrzyj do Huty” – o lepszy pretekst do poznania historii i teraźniejszości tego miejsca będzie trudno.

Widzimy się w Hucie!



Ryszard Kozik – z urodzenia i zamieszkania nowohucianin, były dziennikarz „Gazety Wyborczej”, pracownik Muzeum Krakowa

PS. Współgospodarzami „Zajrzyj do Huty” są: Muzeum Nowej Huty, oddział Muzeum Krakowa wraz z filią Podziemna Nowa Huta; PGE Energia Ciepła SA; Opactwo Cystersów w Mogile; Małopolskie Centrum Nauki „Cogiteon”; Ogród Doświadczeń im. Stanisława Lema, oddział Muzeum Inżynierii Miejskiej; Cafe Nowa Księgarnia; Ośrodek Kultury im. C.K. Norwida i będące jego częściami: Nowohuckie Laboratorium Dziedzictwa, Galeria Huta Sztuki, ARTzona, Klub Kuźnia, Biblioteka Klubu Kuźnia; Nowohuckie Centrum Kultury oraz mieszcząca się w nim Chata u Szpinaka; Stowarzyszenie Sieć Solidarności; Muzeum Sztuki Współczesnej w Krakowie MOCAK; Festiwal Otwarte Mieszkania; Zespół dworsko-parkowy w Branicach, oddział Muzeum Archeologicznego w Krakowie; Teatr Ludowy; Teatr Łaźnia Nowa; Dom Utopii przy Teatrze Łaźnia Nowa; Muzeum Czynu Zbrojnego; Gaudium et Spes Warsztaty Terapii Zajęciowej; Zgody 7 – miejsce spotkań; Muzeum Lotnictwa Polskiego; Hutniczo-miejski oddział PTTK w Krakowie; Nowa Huta Travel; Dworek Jana Matejki w Krzesławicach; MDK Fort 49 „Krzesławice”; Biblioteka Kraków; Klub Żółte Łabędzie i Grill MaNHattan; Rodzinny Ogród Działkowy „Wisła”; Nowa Huta Rugby Klub. Będzie się działo!

„Zajrzyj do Huty” to oczywiście także, a może nawet przede wszystkim, okazja do spotkania z jej mieszkańcami, którzy staną się w tym roku bohaterami konferencji „Nowohucianie dzisiaj: społeczeństwo, tożsamość, działanie”. Przekonacie się, że jesteśmy sympatyczni i kreatywni, a przy tym mocno identyfikujemy się z naszą dzielnicą. No i że niekoniecznie biegamy po ulicach z maczetami, jak głośno kiedyś mocno już dziś nieaktualna czarna legenda.

Szymon Kloska,
Grażyna Siedlar

Pięciodniowe obchody urodzin Stanisława Lema, najważniejsze literackie nazwiska, eksperci z zakresu kultury, nauki i technologii, spotkania, debaty, warsztaty, koncerty, pasmo filmowe i plenerowa wystawa – to wszystko składa się na program Bomby Megabitowej. Festiwalu Przyszłości.



Wrześniowy Festiwal będzie kulminacją Roku Lema / fot. lem.pl

Kulminacja obchodów 100. urodzin Stanisława Lema

Podczas festiwalu oficjalną premierę będą miały dwie ważne publikacje – „Lem w PRL-u” Wojciecha Orlińskiego i „Filozoficzny Lem”, czyli zbiór kilkunastu tekstów o filozoficznym wymiarze twórczości Lema.

W trakcie Bomby Megabitowej odbędzie się specjalna edycja weekendowych warsztatów Szkoły Pisania Krakowa Miasta Literatury UNESCO, skierowana dla młodzieży, które poprowadzą Marcin Świątkowski i Agnieszka Kwaśnicka-Janowicz. Zgłębimy tajniki konstrukcji fabularnej i słowotwórstwa w najbardziej znanych powieściach Lema. Literackie chwile z pisarzem czekają również na uczestników warsztatów wokół książki Marty Ignereskiej.

Ze wszystkimi żyjącymi tłumaczami Lema: Hatif Janabi, Julią Więdłochą, Ayano Shibata i Liną Vasilewą spotkamy się podczas panelu „Lem in translation”, który poprowadzi Tomasz Pindel. Ważną częścią programu będą czytania performatywne, w tym słuchowisko na motywach „Powrotu z gwiazd” z udziałem czołowych polskich aktorek i aktorów, przygotowane we współpracy z serwisem Audioteka. Stanisław Lem pojawi się też na festiwalu we wspomnieniach Ewy Lipskiej, Stanisława Beresia i Tomasa Fiałkowskiego.

Co łączyło Stanisława Lema i Philipa K. Dicka poza tym, że obu zalicza się do kanonu światowej literatury science-fiction? Tego dowiemy się ze spektaklu „Lem vs. P.K. Dick” w reżyserii Mateusza Pakuty. Innym teatralnym wydarzeniem będzie wieczór przygotowany przez Klub Komedii, w trakcie którego aktorzy zinterpretują wybrane przykłady humorystycznego Lema.

Wśród wydarzeń muzycznych polecamy koncert zespołu EABS, który zaprezentuje set inspirowany twórczością Mistrza, i Trio RGG, któremu towarzyszyć będzie Robert Więckiewicz.

Uzupełnieniem festiwalu będzie plenerowa wystawa najciekawszych okładek do książek Stanisława Lema w wyborze Przemka Dębowskiego pn. „Wizja globalna” – we wrześniu na Planchach i w galerii Artemis.

Pełny program Festiwalu można znaleźć na: www.bomba-megabitowa.pl. Organizatorami wydarzenia są: Miasto Kraków, KBF oraz Instytut Polska Przyszłości im. Stanisława Lema.



Zainteresowanie życiem i twórczością Lema wykazują także organizatorzy turystyki, media zagraniczne oraz współpracujące z Urzędem Miasta Krakowa Zagraniczne Ośrodki Polskiej Organizacji Turystycznej. W związku z tym Wydział ds. Turystyki (wspólnie z ZOPOT w Berlinie) zorganizował sześciodniową wizytę studyjną w Krakowie, poświęconą postaci pisarza, w której wzięła udział grupa dziennikarzy.

Wielu słuchaczy zgromadziła także prelekcja Wojciecha Zemka, asystenta pisarza, „Utarte szlaki Stanisława Lema w Krakowie”, zaprezentowana podczas tegorocznej edycji Międzynarodowego Dnia Przewodnika Turystycznego. Stanisław Lem będzie również tematem jednodniowego spotkania studyjnego organizowanego przez Wydział ds. Turystyki UMK dla przewodników miejskich i innych przedstawicieli branży turystycznej zrzeszonych w Krakowskiej Izbie Turystyki, zaplanowanego na koniec września. Więcej informacji o spotkaniu na: www.kit.krakow.pl.

Nowe zajęcia na nowy rok szkolny

Choć nie mamy wpływu na to, że czas letniego odpoczynku dobiegł końca, to możemy zachować związany z nim pozytywny nastrój jeszcze przez wiele miesięcy. Sposobem na to są zajęcia organizowane przez kluby Ośrodka Kultury Kraków-Nowa Huta.

Łukasz Kraczka

Ośrodek proponuje bogatą ofertę spędzania wolnego czasu, kreatywnego rozwijania pasji i zdobywania nowych umiejętności nie tylko dzieciom, lecz także dorosłym oraz seniorom. Do wyboru jest aż 175 zajęć – wśród nich 50 to całkiem nowe propozycje, które będą realizowane od września w 13 klubach Ośrodka, zlokalizowanych w czterech nowohuckich dzielnicach.

Najwięcej nowych propozycji znalazło się w ofercie Klubu Jedność z Wolicy. Przygotowany przez woliczan projekt wygrał głosowanie w ramach Budżetu Obywatelskiego Krakowa 2020, dzięki czemu pojawi się tam 15 bezpłatnych zajęć, m.in. ceramika dla rodziców z dziećmi. W Klubie 303 odbywać się będą nowe spotkania dla miłośników żonglerki i balansu. Klub Mirage zadba o zdrowy kręgosłup mam, a dzieci zaprosi do Zespołu Etno Melodie. Sekrety tańców towarzyskich zgłębiać będą pary podczas kursu w Klubie Herkules. Klub Karino dla dzieci szykuje Chór Gospel, a Klub Dukat najmłodszym oferuje „Śpiewanki i rymowanki”. Na „Zręczne działania” zaprosi Klub Krzesławice, kurs samoobrony proponuje Klub Zakole. Dzieci i młodzież do „Grupy poszukiwaczy przygód” zwerbujecie Klub Wersalik, a na jogę wszystkich zaprosi Klub Zgody. W Klubie Pod Kasztanami odbywać się będą spotkania z planszówkami, a małe, rozbrykane tygrysy swoją energię spożytkują podczas ćwiczeń w Akademii Tygrysa Klubu Jędrus.

Zapisy na zajęcia odbywają się w klubach, dane kontaktowe dostępne są na: www.krakownh.pl.



Z Lemem przez pokolenia

Z okazji 100. urodzin Stanisława Lema Krakowskie Forum Kultury przygotowuje szereg wydarzeń, których wspólnym mianownikiem będą postać i dzieła polskiego pisarza.

Eryka Żmuda

W Roku Stanisława Lema Krakowskie Forum Kultury organizuje wielozadaniowy projekt promujący twórczość tego pisarza.

Trwa nabór prac do konkursu plastycznego „Wszystkie roboty Lema” skierowanego do dzieci, młodzieży, dorosłych i rodzin. Prace laureatów zaprezentowane zostaną podczas wystawy. Termin składania prac: 24 września 2021 r.

We wrześniu odbędą się warsztaty wyobraźni „Bajki robotów” prowadzone przez Martę Póttorak, na których dzieci stworzą figurki inspirowane bajkami Lema. Także we wrześniu w Altanie na Plantach zostanie zorganizowany koncert „Supernova – Gwiazdne opowieści” w wykonaniu Blanki Dembosz-Tondery, Krzysztofa Gawłasa i Karola Osmana. Kolejnym wydarzeniem będzie wystawa fotografii Danuty Węgiel „Lem na Klinach”. Zdjęcia prezentują popołudnie spędzone z małżeństwem Lemów na zewnątrz ich domu w Krakowie.

W ramach projektu powstaną też wydawnictwa dla najmłodszych, w tym książka Marty Póttorak „Roboty Pana Stasia”, która zostanie opublikowana w formie e-booka, a w październiku odbędą się spotkania literackie. Szczegółowe informacje będą pojawiały się na stronie organizatora – Krakowskiego Forum Kultury oraz na Facebooku.

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu w ramach programu Narodowego Centrum Kultury „Kultura – Interwencje 2021”.



Kraków

9. FESTIWAL ZAKLETE W DYNI

12.09.2021 | 14.00-16.00 | KRAKÓW. ALEJA RÓŻ

krakownh.pl

Już 30 lat

OŚRODEK KULTURY KRAKÓW-NOWA HUTA

ORGANIZATOR:



PARTNER:



PATRONI MEDIALNI:





Arena Garden zaprasza przez cały wrzesień / fot. archiwum TAURON Areny Kraków

Wrzesień w TAURON Arenie Kraków

Wprawdzie wakacje dobiegły końca, ale nie w Arenie Garden przy TAURON Arenie Kraków. Przez cały wrzesień zapraszamy do strefy z pysznym jedzeniem z całego świata oraz udziału w koncertach, giełdach i atrakcjach dla dzieci.

Katarzyna Fiedorowicz-Razmus

Arena Garden to niepowtarzalne miejsce, w którym krakowianie mają możliwość atrakcyjnego spędzania wolnego czasu z rodziną i przyjaciółmi. Przygotowano ją w klimacie ogrodu – są palmy, kolorowe stoły, wiklinowe budki doskonale znane z gorących plaż i namioty ustawione na trawie, pod którymi można wypoczywać na wygodnych leżakach.

Codziennie na chętnych czeka strefa food trucków – z jedzeniem, napojami i słodkościami. W bogatej ofercie gastronomicznej można znaleźć dania z Grecji, Meksyku, Włoch i Japonii. W ciągu tygodnia organizowane są wydarzenia towarzyszące: koncerty i atrakcje dla dzieci – ich program jest publikowany na profilu facebookowym Areny Garden. Godziny otwarcia Areny Garden: pon.–czw. 13.00–21.00; pt. 13.00–22.00; sob. 12.00–22.00, niedz. 12.00–21.00.

11 września zapraszamy do Areny Garden na Festiwal Kolorów, czyli popularną zabawę polegającą na wyrzucaniu w górę kolorów holi, tworzących wielką barwną chmurę. Start o godz. 15.00, wstęp wolny.

Z kolei 19 września o godz. 11.00 rozpocznie się Giełda winyli i płyt CD – to świetna okazja do zdobycia poszukiwanej płyty lub kasy. Wstęp wolny.

We wrześniu zapraszamy także do Areny Głównej na dwa dni z dobrym humorem, czyli wydarzenie: Please, Stand-up! (10 i 11 września, godz. 20.00). Gospodarzem spektaklu będzie Łukasz „Lotek” Łodkowski. Wystąpią: Piotr „Zola” Szulowski, Błażej Krajewski, Michał Leja, Darek Gadowski, Tomek Kotecki. O oprawę muzyczną i wizualną zadba Falcon1. Informacje o biletach są dostępne na stronie: www.tauronarenakrakow.pl.



Festiwal Małej Literatury

Już niebawem w Krakowie odbędzie się wydarzenie, które przykuje uwagę wszystkich małych czytelników oraz dorosłych miłośników literatury dziecięcej. A to za sprawą Festiwalu Małej Literatury, organizowanego przez Centrum Kultury „Dworek Białoprądnicki” w dniach od 10 do 24 października 2021 r.

Magdalena Ochocka

Festiwal to nie tylko święto literatury dla dzieci, ale i wydarzenie o nowym wymiarze czytelniczej wrażliwości. W jego ramach zaplanowano m.in. spotkania z autorami i ilustratorami, warsztaty, debatę czy webinary dla nauczycieli. Specjalne miejsce w programie zajmą „literatura wrażliwa” i czytelnicy ze szczególnymi potrzebami oraz ich rodzice. Patronat nad tym blokiem programu objęło Wydawnictwo Wrażliwe.

Celem FML jest także przypomnienie autorów ważnych dla polskiej tożsamości kulturowej. W 2021 r. będą to: Stanisław Lem, Jan Brzechwa i Marian Walentynowicz, a także francuski scenarzysta i pisarz polskiego pochodzenia Rene Goscinny. Ich sylwetki i twórczość będą przeplatać się z większością działań.

Na zakończenie Festiwalu, w niedzielę 24 października, odbędzie się koncert Krakowskiego Chóru Dziecięcego. Mali wykonawcy zaprezentują materiał ze swojej ostatniej płyty „Zatrzymany świat”, nawiązujący do twórczości Stanisława Lema.

Wszyscy mali i duzi czytelnicy mogą także wziąć udział w kampanii promującej czytelnictwo #CZYTAMPOLECAM. Jeśli w krótkim filmiku polecą swoją ulubioną książkę dla dzieci, będą mieć okazję do zdobycia upominków przygotowanych przez organizatora i partnerów Festiwalu, w tym m.in. książek, wejściówek do Kopalni Soli w Wieliczce czy voucherów na spacer wśród koron drzew w Krynicy-Zdroju.

Projekt dofinansowano ze środków Ministra Kultury, Dziedzictwa Narodowego i Sportu pochodzących z Funduszu Promocji Kultury. Szczegółowy program i warunki udziału w kampanii dostępne są na stronie: www.dworek.eu.



XI Ogólnopolska Giełda Projektów w Krakowie

Prezentacje projektów, wizyty studyjne w najciekawszych krajoobrazowo miejscach w Małopolsce, warsztaty i szereg spotkań integracyjnych to wydarzenia, które w ramach XI Ogólnopolskiej Giełdy Projektów przygotowali jej organizatorzy: Narodowe Centrum Kultury, Ośrodek Kultury im. C.K. Norwida i Małopolski Instytut Kultury w Krakowie.

Justyna Dutka

Impreza pod hasłem „animacja + krajoobraz” odbędzie się w dniach 15–17 września. Oficjalne otwarcie oraz część konferencyjną i warsztatową zaplanowano w Nowej Hucie.

Ogólnopolska Giełda Pomysłów to cykliczne wydarzenie łączące animatorów i edukatorów z całej Polski, każdego roku organizowane przez Narodowe Centrum Kultury w innym województwie – z udziałem regionalnej i lokalnej instytucji kultury. W tym roku współorganizatorem imprezy został Ośrodek Kultury im. C.K. Norwida.

Giełda to przestrzeń, w której spotykają się setki osób i tysiące pomysłów, coroczne święto otwarte na przedstawicieli sektora kultury. To okazja do wzajemnych inspiracji oraz wymiany doświadczeń związanych z realizacją projektów kulturalnych.

Giełdę rozpocznie sześć wyjazdów tematycznych organizowanych przez Małopolski Instytut Kultury w Krakowie. Kolejny dzień to prezentacje wybranych w konkursie projektów animacyjnych i edukacyjnych z całej Polski, związanych z szeroko pojętą tematyką krajoobrazu. W trzecim dniu uczestnicy spotkają się w Ośrodku Kultury im. C.K. Norwida, aby zgłębiać dobre praktyki animacyjne z obszaru dziedzictwa kulturowego i przyrodniczego.

Dla tych, którzy osobiście nie będą mogli wziąć udziału w wydarzeniu, przygotowano możliwość uczestnictwa online (po wcześniejszej rejestracji).

Szczegółowe informacje dotyczące Giełdy można znaleźć na stronie Narodowego Centrum Kultury: www.nck.pl. Kontakt do koordynatorki z ramienia OK im. C.K. Norwida: Katarzyna Szczęśniak, tel. 12 644-38-98, k.szczesniak@okn.edu.pl.



Giełda pomysłów / fot. archiwum NCK



 **Kraków**

URODZINY W CENTRUM KULTURY PODGÓRZA

Pakiety urodzinowe

- **Kreatywne dzieciaki,**
czyli artystyczne urodziny
- **Szalony naukowiec,**
czyli chemiczne urodziny
- **Skakanki, hulanki, swawole,**
czyli taneczno-animacyjne urodziny z didżejem

Nowoczesna sala zabaw
– Pracownia Mistrza Twardowskiego
oraz sale warsztatowe

Szczegóły: ckpodgorza.pl
Centrum Kultury Podgórze
ul. Sokolska 13

CENTRUM KULTURY PODGÓRZA
INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

**CENTRUM
KULTURY
PODGÓRZA**



Fot. archiwum prywatne

Jesień Krakowskiego Seniora rozpoczną organizowane już od sześciu lat w Krakowie Ogólnopolskie Senioralia. Zaplanowano je na 15 i 16 września. Tym razem impreza odbywać się będzie przede wszystkim w parku Jordana. 16 września o godzinie 11.00 prezydent Jacek Majchrowski przekaze klucze do miasta reprezentantom osób starszych i oni – na wzór krakowskich żaków – „zawładną Krakowem”. W ramach Senioraliów będzie można wysłuchać koncertów, wykładów, spotkać osoby odpowiedzialne w mieście za politykę senioralną, zatańczyć i zaśpiewać. Partnerem Miasta w organizacji imprezy jest Stowarzyszenie MANKO.

Jesień Krakowskiego Seniora

Tak nazwalimy cykl przedsięwzięć sportowych i kulturalnych, które zostaną zorganizowane z myślą o starszych mieszkańcach Krakowa w okresie od 15 września do 20 listopada.

O starości mówimy „jesień życia” i pewnie dlatego w jesieni wyznaczone zostały daty, które mają przypominać o osobach starszych – ich potencjale, potrzebach i dokonaniach. I tak na stronach internetowych można przeczytać, że 1 października obchodzony jest Międzynarodowy Dzień Osób Starszych, 14 października – Światowy Dzień Seniora, 20 października – Europejski Dzień Seniora, a 20 listopada – Ogólnopolski Dzień Seniora. Aby żadnej z tych dat nie przeoczyć, Miasto Kraków obchodzić będzie Jesień Krakowskiego Seniora.

Rzecz jasna, nie uroczyste obchody świąt są jądrem krakowskiej polityki senioralnej, lecz systemowe działania, które mają chronić osoby starsze przed wszelkim wykluczeniem i tworzą warunki dla godnego starzenia się. Jest ich wiele, a informacje o nich można czerpać ze strony dlaseniora.krakow.pl, Informatora Krakowskiego Seniora w wersji drukowanej i elektronicznej czy też telefonując do Miejskiego Centrum Informacji dla Osób Starszych w godzinach 8.00–15.00 pod numer 12 445-96-66 lub do Miejskiego Ośrodka Pomocy dla osób starszych.

Dzisiaj jednak chcemy zaprosić do wspólnego świętowania, którego przebieg może stać się również inspiracją do rozszerzania zakresu codziennych i systemowych miejskich działań senioralnych.

Jesień Krakowskiego Seniora rozpoczną organizowane już od sześciu lat w Krakowie Ogólnopolskie Senioralia. Zaplanowano je na 15 i 16 września. Tym razem impreza odbywać się będzie przede wszystkim w parku Jordana. 16 września o godzinie 11.00 prezydent Jacek Majchrowski przekaze klucze do miasta reprezentantom osób starszych i oni – na wzór krakowskich żaków – „zawładną Krakowem”. W ramach Senioraliów będzie można wysłuchać koncertów, wykładów, spotkać osoby odpowiedzialne w mieście za politykę senioralną, zatańczyć i zaśpiewać. Partnerem Miasta w organizacji imprezy jest Stowarzyszenie MANKO.

Z kolei 19 września nad Wisłą na Łowisku Piekary (gmina Liszki) odbędą się IV Zawody Wędkarskie Seniorów o Puchar Prezydenta Miasta Krakowa. Partnerami Miasta w tym przedsięwzięciu są: Fundacja KDM, Koto „Rzemieślnik” Polskiego Związku Wędkarskiego oraz Zarząd Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego.

Najliczniejszym spotkaniem seniorów będą VI Mistrzostwa Sportowe o Puchar Prezydenta Miasta Krakowa dla osób od 65. roku życia, organizowane w dniach 29–30 września na terenie KS Bronowianka przy ul. Zarzecze 124 A. Zapraszamy wszystkich seniorów do rywalizacji w poważnych dyscyplinach sportowych, takich jak pływanie, tenis, tenis stołowy etc. oraz parasportowych. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmuje partner Miasta w organizacji mistrzostw Małopolskie TKKF, tel. 12 633-26-62 w godzinach 10.00–14.30. Klasyfikacja we wszystkich dyscyplinach będzie odrębna dla osób 65+, 70+, 75+ i 80+. W ubiegłym roku najstarszą uczestniczką zawodów była pani w wieku 91 lat!

W październiku odbędą się z udziałem Pana Prezydenta uroczyste, choć spóźnione z powodu pandemii, obchody jubileuszu pięciolecia sieci Centrów Aktywności Seniorów. Miasto chce podziękować organizacjom pozarządowym za podjęcie poważnego wyzwania, jakim jest twórcze i odpowiedzialne prowadzenie miejsc aktywności i integracji osób starszych. Funkcjonują one przez cztery godziny dziennie, pięć dni w tygodniu. Działalność ta wymaga profesjonalizmu, oddania, zapału i serca, czyli cech, których w dzisiejszym świecie bardzo nam brakuje.

W kalendarzu Jesieni Krakowskiego Seniora znajdują się też inne liczne spotkania seniorów, m.in. przegląd Teatralny Krakowskich Zespołów Seniorskich, Mistrzostwa Brydżowe i Szachowe oraz Konkurs „Rusz Głową”. Wszystko po to, aby krakowscy seniorzy mogli się spotykać, współpracować i czuć, że Kraków jest miastem przyjaznym starzeniu się, co zadeklarowaliśmy już w 2013 r., podpisując Deklarację Dublińską.



Anna Okońska-Walkowicz, pełnomocnik prezydenta Krakowa ds. polityki senioralnej



Rada
Miasta
Krakowa

STRONY REDAGOWANE PRZEZ
KANCELARIĘ RADY MIASTA
KRAKOWA

Redakcja:
Magdalena Bartlewicz,
Małgorzata Kubowicz,
Katarzyna Maleta-Madejska,
Mateusz Drożdż

Adres redakcji:
pl. Wszystkich Świętych 3-4,
pok. 337, III piętro,
e-mail: info.rm@um.krakow.pl

SPIS TREŚCI:

27. Łączy je piłka nożna

Turniej piłkarski i wystawa na 100-lecie klubów sportowych

29. Nie utracić części historii

Rozmowa z radnym Łukaszem Sękiem

30. Minęło 31 lat...

ORP Kraków świętował kolejne urodziny

30. Skutecznie zabezpieczyć zalewane tereny

Z posiedzenia Komisji Infrastruktury

31. Parki czyszy

Felieton radnej Małgorzaty Jantos

Łączy je piłka nożna

Medale, wystawa i turniej piłkarski krakowskich 100-latków – tak obchodziliśmy jubileusz setnej rocznicy założenia krakowskich klubów sportowych: KS Prądniczanki, Zwierzynieckiego Klubu Sportowego, Dąbskiego Klubu Sportowego, RKS Garbarni i KS Kolejjarza Prokocim.



Małgorzata Kubowicz

W tym samym roku założony został także Krakowski Klub Sportowy „Olsza”, obecnie specjalizujący się w tenisie ziemnym.

– Garbarnia, Dąbski, Prądniczanka, Prokocim i oczywiście Zwierzyniecki w tym roku obchodzą 100-lecie założenia. Kluby te często niesłusznie nazywane są małymi klubami sportowymi. Jednak są to miejsca o wielkiej duszy, wielkiej historii i dużych zasługach dla naszego miasta. Wpisały się one przez ostatnie 100 lat w historię działania na rzecz wychowania dzieci i młodzieży – mówi Przewodniczący Rady Miasta Krakowa Dominik Jaśkowiec, inicjator wystawy oraz turnieju piłkarskiego krakowskich stulatków.

Z okazji jubileuszu 100-lecia prezesi klubów: Władysław Kowalówka, prezes Dąbskiego Klubu Sportowego; Józef Małcki, prezes Klubu Sportowego „Kolejarz Prokocim”; Jerzy Starmach, prezes Klubu Sportowego „Prądniczanka”; Grzegorz Bartosz, prezes Robotniczego Klubu Sportowego „Garbarnia” oraz Henryk Ostachowski, prezes Zwierzynieckiego Klubu Sportowego otrzymali medale 30-lecia Odrodzonego Samorządu. Odznaczenia wręczone zostały im przez Przewodniczącą Rady Miasta Krakowa Dominikę Jaśkowca, Zastępczynię Prezydenta Miasta Krakowa Annę Korfel-Jasińską i przewodniczącego Komisji Sportu i Kultury Fizycznej Stanisława Moryca podczas otwarcia wystawy prezentującej stuletnią historię i dorobek klubów sportowych, które odbyło się 25 sierpnia w krakowskim magistracie.

– W klubach trenują dzieci i młodzież, a to jest właśnie w sporcie najważniejsze: by dzieci miały się gdzie rozwijać, by miały obiekty, na których mogą trenować, gdzie mogą spełniać swoje pasje sportowe. Te kluby dokładnie to robią: pracują z młodzieżą, i trzeba im za to bardzo serdecznie podziękować, bo praca z młodzieżą przynosi efekty w sporcie seniorskim – mówi przewodniczący Komisji Sportu i Turystyki RMK Stanisław Moryc w trakcie otwarcia wystawy.

Wystawa prezentuje dorobek pięciu klubów sportowych, których historia rozpoczęła się w 1921 r., a których główną lub często jedyną sekcją jest sekcja piłki nożnej. Pamiątki prezentowane są w Holu Kamiennym w Urzędzie Miasta Krakowa przy pl. Wszystkich Świętych 3-4 do 15 września.

Turniej krakowskich stulatków

W weekend 28 i 29 sierpnia odbył się Turniej piłkarski krakowskich 100-latków na Stadionie Miejskim im. Władysława Kawuli przy ul. św. Andrzeja Boboli. Jubilaci rywalizowali o puchary Prezydenta Miasta Krakowa i Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa. ▶



Turniej piłkarski i wystawa prezentująca dorobek klubów – tak m.in. świętowane było 100-lecie krakowskich klubów sportowych / zdjęcia KS Prądniczanka, Wiesław Majka

► – Kluby sportowe odgrywają olbrzymią rolę w krakowskim sporcie. Ale nie tylko w sporcie. Jak Państwo wiedzą, kiedyś do naszego miasta zostały przyłączone okoliczne miejscowości, m.in. Prądnik Czerwony. Kluby sportowe odgrywały dużą rolę w łączeniu Krakowa w całość. Przygotowywały i przygotowują młodych zawodników do gry w klubach zawodowych. To, że rozwijają sport wśród młodzieży, jest najważniejszą rzeczą – mówił Jacek Majchrowski podczas ceremonii wręczenia pucharów.

W sobotę 28 sierpnia rywalizowały zespoły oldbojów, w niedzielę 29 sierpnia odbyły się zmagania zawodników do lat 10.

– Pierwszy dzień turnieju obfitował w mnóstwo emocji, mimo tego że mieliśmy do czynienia ze starszymi zawodnikami. Wynik rozstrzygał się niemal do ostatniej sekundy meczu. Pierwsze miejsce w turnieju oldbojów zajęli ex aequo Prądniczanka z Dąbskim. Drugi dzień – turniej młodzieżowy U-10 – przyniósł jeszcze większe emocje. Dla dzieci to bardzo ważne, by dobrze się zaprezentować, zdobyć gola, zająć konkretne miejsce. Dla nas liczy się bardziej sama idea uczestnictwa i ciągle to podkreślamy. Trzeba jednak odnotować, że zwycięstwo w tym turnieju odniosła Garbarnia przed Prądniczanką. Do samego końca nie było wiadomo, kto będzie pierwszy, ponieważ oba zespoły zgromadziły taką samą liczbę punktów. Zdecydowało bezpośrednie starcie. Było mnóstwo emocji, a towarzyszyła im fantastyczna zabawa, która przez uczestników zostanie zapamiętana na wiele lat – relacjonował Piotr Sedor, wiceprezes KS Prądniczanka Kraków.

Prezydent Miasta Krakowa Jacek Majchrowski, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa Dominik Jaśkowicz, prezes Klubu Sportowego „Prądniczanka” Jerzy Starmach oraz dyrektor Zarządu Infrastruktury Sportowej Krzysztof Kowal wręczyli członkom drużyn młodzieżowych oraz oldbojów pamiątkowe puchary. Były też medale okolicznościowe oraz statuetki dla najlepszych graczy.

– 100 lat minęło jak jeden dzień, kawał historii naszego miasta i sześciu klubów sportowych, bo przecież Krakowski Klub Sportowy „Olsza”, specjalizujący się w tenisie ziemnym, również obchodzi 100-lecie. Gratulacje kieruję również do uczestników i zwycięzców turnieju. To była dobra okazja do tego, żeby zagrać w piłkę i pokazać, że w Krakowie liczą się nie tylko duże kluby sportowe, ale też średnie, które wciąż się rozbudowują. Tworzą nie tylko zaplecze sportowe, lecz przede wszystkim zapewniają rozwój sportu amatorskiego w Krakowie. Gratulacje kieruję również do rodziców i opiekunów tych młodych zawodników, bo bez waszych wysiłków nie byłoby sukcesów – mówił Dominik Jaśkowicz, Przewodniczący Rady Miasta Krakowa.

Jubileuszowy turniej został zorganizowany pod patronatami honorowymi prezydenta Miasta Krakowa Jacka Majchrowskiego oraz Przewodniczącego Rady Miasta Krakowa Dominika Jaśkowca. Partnerem turnieju był Zarząd Infrastruktury Sportowej w Krakowie.





fot. archiwum prywatne

Łukasz Sęk

radny Miasta Krakowa, przewodniczący Komisji Innowacji i Wykorzystania Funduszy Unijnych, pracuje również w komisjach: Promocji i Turystyki, Dialogu Obywatelskiego, Infrastruktury oraz Sportu i Kultury Fizycznej

Istotne jest dla mnie także zachowanie konstrukcji choć jednego z wyłączonych wielkich pieców, który służyłby jako część ścieżki edukacyjnej pokazującej, jak powstaje stal.

Nie utracić części historii

Między innymi o tym, co powinno powstać na terenach po kombinacie w Nowej Hucie, i rezolucji w sprawie Igrzysk Europejskich z radnym Łukaszem Sękiem rozmawia Magdalena Bartlewicz.

W listopadzie 2020 r. radni uchwalili poprawkę do miejscowego planu zagospodarowania przestrzennego obszaru „Czyżyny – AWF”, za sprawą której zamiast terenu zielonego przy Parku Lotników Polskich mają powstać biurowce. Złożył Pan poprawkę, która zakłada uwzględnienie uwag mieszkańców, wnioskujących o powstanie w tym miejscu parku.

Łukasz Sęk: Tak, udało się taką poprawkę przyjąć już w 2019 r., potem po wyłożeniu sytuacja się odwróciła, ale sprawa nie jest zakończona. Warto przypomnieć, że w obecnie obowiązującym planie ten teren jest zapisany jako zieleń. Chciałbym ten stan utrzymać, rozszerzając zapis o przeznaczenie jako ogólnodostępny park, co da możliwości Gminie, aby go wykupić. Przez ostatnie kilkanaście lat w wyniku zabudowy powierzchnia parku Lotników Polskich zmniejszyła się aż o 17 hektarów, z 60 do 43! Teraz mieliśmy szansę choć kilka hektarów odzyskać dla zieleni, ale niestety w głosowaniu na sesji Rady Miasta poprawka została odrzucona.

Radni z Komisji Planowania Przestrzennego i Ochrony Środowiska spotkali się na wizji lokalnej na terenach kombinatu w Nowej Hucie, dla którego sporządzany jest plan miejscowy. Jakie są Pana spostrzeżenia po wizycie?

ŁS: Wizja lokalna pokazała uczestnikom, jak ten teren zmieniał się w ostatnich latach. Obecnie działa tam wiele firm już niezwiązanych bezpośrednio z ArcelorMittal, czyli właścicielem huty stali. Wykonano prace inwestycyjne i modernizacyjne niektórych instalacji i linii produkcyjnych, rozebrano jednak także część hal. Na miejscu rozbiórki wyrosła trawa, krzewy i drzewa samosiejki. Obecnie ten obszar to w sporej części las. Istotne jest dla mnie także zachowanie konstrukcji choć jednego z wyłączonych wielkich pieców, który służyłby jako część ścieżki edukacyjnej pokazującej, jak powstaje stal. Nowa Huta jest nieodłącznie związana z produkcją stali. Jeżeli dopuścimy do rozebrania wszelkich instalacji, gdzie tę stal produkowano, to utracimy bezpowrotnie część historii.

Jest Pan jednym z autorów rezolucji w sprawie Igrzysk Europejskich w Krakowie. O co w niej wnioskują radni?

ŁS: Choć po tym, jak wygląda sytuacja z organizacją Igrzysk i przeciąganiem terminu specustawy trudno być optymistą co do organizacji tego wydarzenia, to jednak po analizie proponowanych inwestycji postanowiliśmy wyjść z propozycją rozszerzenia tego katalogu. W ramach przygotowań do Euro 2012 Poznań „zyskał” na inwestycjach niefinansowanych z budżetu miasta, a budżetu centralnego ok. 2 mld zł, a w całym kraju wydano na inwestycje kilkanaście mld zł. Proponujemy m.in. utworzenie Parku Olimpijskiego w Czyżynach, modernizację stadionów Wieczystej i Hutnika Kraków, przyspieszenie budowy stacji Szybkiej Kolei Aglomeracyjnej i budowę Centrum Zarządzania Kryzysowego. Koszt tych inwestycji szacujemy łącznie na ok. 400 mln zł. Apelujemy także o wprowadzenie w ramach specustawy ułatwień inwestycyjnych m.in. w zakresie budowy chodników, dróg dla rowerów czy odwodnienia.

Przewodniczy Pan Komisji Innowacji i Wykorzystania Funduszy Unijnych. Czy Pana zdaniem możliwe jest, aby Kraków i Małopolska straciły środki z unijnego budżetu ze względu na utrzymaną w mocy tzw. deklarację anty LGBT autorstwa Sejmiku Województwa Małopolskiego?

ŁS: Niestety, to bardzo zły sygnał. Już samo przyjęcie takiej deklaracji budziło ogromny niesmak i podsyciło niepotrzebnie nienawiść w stosunku do osób o odmiennej orientacji. Teraz pojawiły się do tego kwestie finansowe, Małopolska może stracić 2,5 mld euro. To ogromne pieniądze, które nasze województwo może stracić tylko dlatego, że część radnych Sejmiku nie potrafi przyznać się do błędu i przedkłada swoje ideologiczne fobie nad dobro Małopolan. Oczywiście, nie życzę nam wszystkim i sobie, żeby Unia Europejska wstrzymała te środki. Mam nadzieję, że uda się sprawę wyjaśnić i te fundusze zachować. Nie zmieni to jednak faktu, że w związku z tą deklaracją wielu ludzi poczuło się skrzywdzonych.





Pamiątkowa fotografia uczestników wydarzenia / fot. archiwum prywatne

Minęło 31 lat...

27 czerwca 1990 r. podniesiono po raz pierwszy banderę na okręcie transportowo-minowym ORP Kraków. Dowództwo objął kpt. mar. (potem kmdr ppor.) Andrzej Czerwiński. Ograniczenia związane z epidemią uniemożliwiły kpt. mar. Pawłowi Żalowi (który do października 2020 r. pełnił funkcję dowódcy okrętu) zorganizowanie uroczystości związanych z obchodami 30. rocznicy tego wydarzenia.

Jerzy Gajewski

Niestety, nie odbyły się także, zarówno w ubiegłym, jak i w tym roku tradycyjne wieloboje młodzieży reprezentującej Świnoujście oraz miasta patronackie okrętów „Lublin”, „Poznań”, „Gniezno”, „Toruń”, „Kraków”, wchodzących

Skutecznie zabezpieczyć zalewane tereny

O doraźnych i długofalowych działaniach związanych z ochroną przeciwpowodziową i podtopieniową mowa była podczas posiedzenia Komisji Infrastruktury.

Magdalena Bartlewicz

Po lipcowych i sierpniowych ulewach, które spowodowały podtopienia w Bieżanowie, na os. Kabel oraz na Prądniku Czerwonym, powołany został zespół zadaniowy. – Mieszkańcy okolic rzeki Serafy otrzymywać będą SMS-owe alerty. Na zbiorniku w Bieżanowie zamontowane zostanie urządzenie, które emitować będzie sygnał dźwiękowy, gdy poziom wody zbliżał się będzie do punktu alarmowego. Dostępna jest też aplikacja, w której na bieżąco można śledzić stan rzeki Serafy – mówił Mariusz Kaczmarek, zastępca dyrektora Wydziału Zarządzania Kryzysowego. W trzech miejscach w Bieżanowie dostępne też będą cały czas worki z piaskiem, by w razie zagrożenia zalaniem nie czekać na ich dowóz. – Walka o infra-

w skład tego samego dywizjonu, czym nawiązywano do podpisanego porozumienia „Miasta-Okręty”.

Nowemu dowódcy – kpt. mar. Wojciechowi Zielińskiemu udało się zorganizować 25 czerwca uroczysty rocznicowy apel. Oprócz załogi oraz zaproszonych gości w mundurach Marynarki Wojennej na pokładzie okrętu zameldowali się: Katarzyna Gądek, zastępca dyrektora Wydziału ds. Turystyki UMK, wiceprzewodniczący Rady Miasta Krakowa Sławomir Pietrzyk, radny Jan Stanisław Pietras oraz zastępca dyrektora Kancelarii Rady Miasta Krakowa Mateusz Drożdż.

Obok autora tekstu, wieloletniego „opiekuna” okrętu z ramienia Urzędu Miasta Krakowa, a zarazem Honorowego Członka Załogi, w spotkaniu uczestniczyła po raz kolejny Maria Major, która do niedawna pracowała w Kancelarii Rady Miasta Krakowa, i która przez 21 lat była odpowiedzialna za kontakty pomiędzy Radą Miasta i dowództwem okrętu a także 2. Dywizjonu Okrętów Transportowo-Minowych. Stała się ona bohaterką tegorocznego spotkania: znana i lubiana przez „naszych” marynarzy (wśród, których jest siedem pań pełniących służbę na okręcie) została wyróżniona tytułem Honorowego Członka Załogi.



strukturę odwodnieniową jest bardzo trudna, a uzyskanie wymaganych zgód i pozwoleń czasochłonne. Dlatego będziemy się zwracać do postów z Krakowa i Małopolski, by podjęli inicjatywę ustawodawczą, dzięki której proces inwestycyjny zostanie uproszczony – mówił do radnych Andrzej Kulig, zastępca Prezydenta Miasta Krakowa. Wszyscy zebrani na posiedzeniu Komisji zgodnie podkreślali, że bez budowy zbiorników retencyjnych nie da się skutecznie zabezpieczyć zalewanych terenów. Zostały podpisane umowy na budowę zbiorników Malinówka oraz Malinówka 2, a trwają prace projektowe przy zbiornikach Malinówka 3 oraz Serafa II – mówiła Katarzyna Biegun z Zarządu Zlewni RZGW w Krakowie.

Radna Grażyna Fijałkowska pytała, czy koryto rzeki Drwinki będzie regulowane i czyszczone. Otrzymała zapewnienie, że cały czas prowadzone są prace udrożnieniowe, a bardziej kompleksowe prace przeprowadzone zostaną po wykonaniu modelowania, by dowiedzieć się, jak wyglądają przepływy na tej rzece.

Zlecono wykonanie projektu przepompowni oraz zbiornika retencyjnego, który miałby zapobiegać podtopieniom, z którymi od lat borykają się mieszkańcy os. Kabel. Skarżą się oni na to, że worki z piaskiem nie są dla nich dostępne od ręki, jak to jest w przypadku Bieżanowa. – Wyznaczone zostanie miejsce na osiedlu, gdzie worki z piaskiem będą dostępne – zapewnił Antoni Fryczek, Sekretarz Miasta Krakowa.





fot. archiwum prywatne

Parki ciszy

W dużych miastach park jest nie tylko oazą zieleni, lecz także ciszy. Jedną taką przestrzeń została już wyznaczona. Park Narodowy Yangmingshan na Tajwanie został uznany przez organizację Quiet Parks International za najlepsze miejsce, w którym można się odizolować od zgiełku wielkiej metropolii.

Problem hałasu nie jest jedynie problemem Krakowa, ale zagadnieniem coraz częściej poruszonym obok smogu i zanieczyszczenia światłem. Jeśli chodzi o smog, to od wielu lat jesteśmy świadomi zagrożenia i prowadzimy akcje związane z jego likwidacją.

Konieczność opracowania strategicznych map akustycznych miast wynika z ustawy Prawo Ochrony Środowiska oraz Dyrektywy 2002/49/WE Parlamentu Europejskiego odnoszącej się do oceny i zarządzania poziomem hałasu w środowisku. Art. 118 ustawy Prawo ochrony środowiska zobowiązuje starostów do sporządzania mapy akustycznej w cyklu pięcioletnim. W 2017 r. na potrzeby oceny stanu akustycznego środowiska opracowano mapę akustyczną Miasta Krakowa. Jej celem jest identyfikacja i charakterystyka głównych źródeł hałasu występujących na terenie miasta oraz wyznaczenie obszarów zagrożonych ponadnormatywnym poziomem hałasu. Mapa pełni funkcję informacyjną oraz stanowi podstawę do opracowania Programu ochrony przed hałasem, którego celem jest dostosowanie poziomu hałasu do wymaganych standardów jakości środowiska. Kraków zamontuje pierwszy w Polsce decybelomierz uliczny. Urządzenie zostanie wkrótce zainstalowane na latarni. Dzięki niemu poznamy poziom hałasu w Krakowie.

Do mierzenia poziomu dźwięku używa się skali logarytmicznej wyrażonej w decybelach (dB). Ludzkie ucho odbiera dźwięki w zakresie od 0 dB, czyli progu odniesienia, do 134 dB, który jest progiem bólu. Poziom natężenia dźwięku, przy którym człowiek zaczyna odczuwać dyskomfort, to 55 dB, natomiast hałas na poziomie 75 dB jest już szkodliwy dla ludzkiego organizmu. Średnie natężenie dźwięku na Rynku Głównym wynosi 64,4 dB. Głośniejszy jest jedynie na rynku w Warszawie.

W 2016 r. zorganizowaliśmy w Krakowie konferencję i Tydzień Słuchu, apelując, aby władze miasta zajęły się problemem hałasu w mieście. Po konferencji zaktualizowano mapę akustyczną. Niestety, do tej pory władze nie zajęły się, o co zabiegaliśmy, badaniem słuchu dzieci. Specjaliści na świecie apelują o badanie słuchu najmłodszych, bo problemy z tym zmysłem stają się coraz powszechniejsze. Ludzie głuchną, ponieważ nikt nie dba o ciszę.

Jak wyżej napisałam, w wielu miejscach parki przystosowuje się do obszarów ciszy. Badacze z George Mason University zaznaczają, że z punktu widzenia człowieka, jeśli dźwięk rośnie o 10 decybeli, wydaje się dwa razy głośniejszy. To prowadzi do kolejnego ważnego wniosku, że miastu potrzebne są duże przestrzenie parkowe i leśne, które nie tylko wprowadzą zieleni, ale także ciszę. Stowarzyszenie Miasto 2077 zgłosiło kandydaturę podwarszawskiego Kampinosu (38 544,33 ha) do listy Quiet Parks International. Nasz krakowski Laszek Wolski ma powierzchnię 419 ha. Różnica, jak widać, znaczna. Jednak może dałoby się od tego miejsca zacząć. Nie chodzi o to, by eliminować naturalne dźwięki, takie jak żabi rechot, który przecież generuje decybele. Istotne, by hałas w tle nie był wyższy niż 45 decybeli.

W Wielkiej Brytanii wdrażany jest program zachowania tranquillity, rozumianej jako piękno, spokój, cisza, równowaga, różnorodność, słyszalność dźwięków przyrody – śpiewu ptaków, odgłosów wody (Campaign to Protect Rural England Tranquillity). We Flandrii pomiędzy dolinami rzek Dender i Mark, charakteryzującymi się wyjątkowymi właściwościami akustycznymi, powstał projekt oazy spokoju i ciszy „Dender-Mark Silence Area”. Celem popieranego przez lokalne władze projektu jest stworzenie specjalnej polityki mającej na celu zachowanie i przywrócenie wartości przyrodniczych i krajobrazowych tego obszaru.

Może więc najwyższy czas, abyśmy zajęli się ekologią akustyczną. Japonia wdrożyła w parkach ciszy zasadę „nie krzyżeć”. Warto skorzystać z doświadczeń innych miast i także w Krakowie lub w jego okolicach stworzyć parki ciszy. Jakie warunki powinny zostać spełnione, można dopytać tam, gdzie takie obszary już ustanowiono.



Małgorzata Jantos, przewodnicząca Komisji Kultury i Ochrony Zabytków

W wielu miejscach parki przystosowuje się do obszarów ciszy. Badacze z George Mason University zaznaczają, że z punktu widzenia człowieka, jeśli dźwięk rośnie o 10 decybeli, wydaje się dwa razy głośniejszy.



W kamienicy u zbiegu ulic Lubicz i Westerplatte przez lata funkcjonowała słynna restauracja Rosenstocka / fot. Anna Duda

Jak Adolf Nowaczyński został anarchistą?

Na początku lipca tego roku minęła – i to zupełnie niepostrzeżenie, tak jak zresztą bywało także w poprzednich latach – kolejna rocznica śmierci jednej z kiedyś legendarnych, a dziś gruntownie zapomnianej krakowskiej postaci, czyli Adolfa Nowaczyńskiego. Literata, dramaturga, publicyisty, a także, a może nawet przede wszystkim, skandalisty, który wręcz lubował się w plugawym języku oraz okrutnych porównaniach i nie oszczędzał nikogo ani niczego, a zwłaszcza Krakowa.



Michał Koziot

oto jak w „Figlikach sowizdrzałskich” przedstawił krakowskie zapusty sprzed przeszło stu lat:

Tańczy nuda z biedą w takt
Wieczny bo zawarty pakt
Trzymać w kleszczach Kraków
Stolicę biedaków...
Tańczy nuda z biedą w takt. (bis).

Większość ludzi, którzy coś słyszeli o Adolfie Nowaczyńskim, wie tylko tyle, że przed II wojną światową był publicystą związanym z Narodową Demokracją i krytykował obóz rządzący oraz że miał opinię antysemitę. Bardziej zorientowani w tej kwestii słyszeli też zapewne, że za krytykę marszałka Piłsudskiego oraz sanacji został dotkliwie pobity przez tak zwanych nieznanymi sprawców oraz że o Nowaczyńskim pisał coś Tadeusz Boy-Żeleński.

Niestosowne okrzyki

Warto więc przypomnieć tę bardzo krakowską postać. Adolf Nowaczyński urodził się w 1876 r. w Podgórzu, czyli z punktu widzenia krakowian za Wisłą, w Galicji. Przyszedł na świat w rodzinie Antoniego, prawnika, radcy sądu krajowego. Niewątpliwie był bardzo zdolnym i obiecującym młodzieńcem. Szybko też zdobył

stawę, choć była ona raczej nietypowa i chyba nie zachwyciła Nowaczyńskiego seniora, liczącego zapewne, że syn pójdzie w jego ślady i zostanie wybitnym prawnikiem.

Trzeba przyznać, że już w wieku 22 lat Adolf Nowaczyński był na ustach wszystkich krakowian. Jego droga do stawy zaczęła się od incydentu, który miał miejsce w pewnym krakowskim lokalu gastronomicznym.

Wspominając to wydarzenie, musimy zmierzyć się z legendą, o owym incydencie bowiem napisano już wiele i niestety niekiedy bałamutnie. Przede wszystkim wydarzenie to miało miejsce w restauracji (czasem mylnie nazywanej kawiarnią lub szynkiem) Bernarda Rosenstocka.

W nocy 16 września 1898 r. u Rosenstocka „wypląnął silniejszy głos”. Następnego dnia „Głos Narodu” zamieścił taką oto notatkę: „Wczorajszej nocy do kawiarni żyda Rosenstocka przy rogu ul. Lubicz i Kolejowej przyszedł Adolf Nowaczyński, słuchacz filozofii, syn radcy tutejszego sądu, z pewnym profesorem gimnazjalnym na partię bilardu i w stanie trzeźwym podczas gry wykrzyknął: »Vive l’anarchie!«. Obecny w kawiarni agent policyjny Bobek [tutaj redaktor „Głosu Narodu” się pomylił, funkcjonariusz nosił nazwisko Bobak] aresztował Nowaczyńskiego”. Później wypuszczono go, by mógł za swój występek odpowiadać z wolnej stopy. Według innej wersji Nowaczyński miał zawołać: „Jutro o godzinie szóstej wieczorem zamordowany zostanie cesarz Wilhelm!”. Zdaje się, że był to albo wybryk pauperski albo objaw „zbożenia umysłowego”.

Obraza majestatu

Musimy pamiętać, że działo się to w tydzień po zamordowaniu przez włoskiego anarchistę Najjaśniejszej Pani, cesarzowej Elżbiety, żony cesarza Franciszka Józefa. Kraków pograżony był w żałobie. Do Wiednia już wyjechała delegacja z prezydentem Józefem Friedleinem na czele, następnego dnia o godzinie czwartej po południu, podczas składania trumny Najjaśniejszej Pani w podziemiach wiedeńskiego kościoła Kapucynów, miał odezwać się Zygmunt, a za nim wszystkie krakowskie dzwony. Sprawa była więc bardzo poważna. Doszło do obrazy majestatu i należało liczyć się z przykrymi konsekwencjami tego faktu.

W tej sytuacji wszyscy zainteresowani bezwzględnie musieli zareagować. Jako pierwszy zabrał głos ojciec winowajcy Antoni Nowaczyński, który oświadczył, że „z synem swoim Adolfem Nowaczyńskim od dwóch lat nic nie ma wspólnego, ponieważ go z powodu jego złych postępów z domu rodzicielskiego wydalić był zmuszony”.

Jerzy Żuławski – czyli ów wspomniany przez „Głos Narodu” profesor gimnazjalny – rozesłał do redakcji krakowskich pism oświadczenie. Twierdził w nim, że nie grał w bilard z Nowaczyńskim, którego zresztą słabo i krótko zna. Przyznawał, że rzeczywiście był wtedy przypadkowo w lokalu Rosenstocka ze swoim kuzynem. Ale to Nowaczyński, zresztą „wyraźnie pijany”, przysiadł się do ich stolika. Profesor domagał się od prasy, aby zaprzestano poniewierania jego nazwiska przez wymienianie „obok nazwiska sprawcy tego dla obecnych nad wszelki wyraz bolesnego i wstrętnego zajścia, oświadczając przy tym, że w razie powtórzenia się czegoś podobnego byłby zmuszony udać się na drogę prawną po zadośćuczynienie”.

Niemieccy kolejarze

Sprawca incydentu, czyli sam Adolf Nowaczyński, też musiał zabrać głos. Według jego relacji zdarzenie wyglądało następująco: rzeczywiście był u Rosenstocka. Siedział tam przy jednym stoliku z dwoma Żuławskimi, Kazimierzem Krzyształowiczem oraz Stanisławem Sierostawskim.

Jak twierdził Nowaczyński, cała piątka jadła i piła, no i oczywiście rozmawiała o tragicznej śmierci cesarzowej. Rozmowa szybko zeszła na temat anarchizmu. Według Nowaczyńskiego dyskutowali o „teoriach anarchistycznych, o Elizeuszu Reclus, Krapotkinie itd., przy czym ja gorąco dyskutowałem z dr. Żuławskim, broniąc teoretyków anarchistycznych, a podniecony trunkiem zapalałem się. Przy bocznym stole siedzieli dwóch Niemców, impertynencko obserwujących naszą, może za gorącą, za młodzieńczą dysputę”. Owi dwaj Niemcy, którzy podobno byli kolejarzami, bardzo rozdrażnili młodego sympatyka anarchizmu. Patrzyli tak drwiąco, że ten – jak twierdził – postanowił „ich tylko zirytować, sprowokować i czemkolwiek koniecznie wyprowadzić

Kwestia treści okrzyku podniesiona została podczas rozprawy, która toczyła się pod koniec października 1898 r. przed krakowskim powiatowym sądem karnym.

z równowagi, wywołać awanturę”. W tym celu podniósł szklankę z piwem i zwracając się do owych Niemców, wznosił toast „Moi drodzy, piję zdrowie anarchistów, a co, he?”.

„Dekadentyczny młodzieniec”

Kwestia treści okrzyku podniesiona została podczas rozprawy, która toczyła się pod koniec października 1898 r. przed krakowskim powiatowym sądem karnym. Według zeznań świadków miał on brzmieć: „Piję za zdrowie anarchistów, a komu się to nie podobą, ten niech mnie [...]”.

W czasie rozprawy podsądnego nie było w sali sądowej. Wyjechał już do Monachium, aby tam studiować, a przy okazji bezpiecznie przeczekać, aż sprawa owego niefortunnego okrzyku ucichnie. Oskarżonego reprezentował i bronił nie byle kto, bo wybitny prawnik dr Franciszek Kasperek, profesor i były rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego, a także członek Akademii Umiejętności. Sąd nie dopatrywał się w postępku podsądnego znamion zbrodni obrazy majestatu. Uznał, że Adolf Nowaczyński podczas incydentu w lokalu Rosenstocka przekroczył ustawę o pijaństwie, i zaocznie skazał oskarżonego, którego „Głos Narodu” nazywał „dekadentycznym młodzieńcem”, na dwa tygodnie aresztu oraz zapłacenie kosztów postępowania sądowego.



Kalendarium krakowskie

8 września 1923

w cukierni Noworolskiego nieznany sprawca skradł Józefowi Krakauerowi płaszcz, który według poszkodowanego kosztował sześć milionów marek polskich.

10 września 1981

decyzją Prezydenta Miasta przedłużono do 19 września ważność sierpniowych „kart zaopatrzenia na mięso”.

11 września 1914

ptk Zygmunt Zieliński obejmuje dowództwo nowo sformowanego 2 pułku piechoty Legionów Polskich.

12 września 1868

na pl. Wszystkich Świętych Teatr Bergherra daje ostatnie przedstawienie „ze zjawiskami duchów i straszylet”.

13 września 1910

„Naprzód” donosi: „Krwawe zajście rozegrało się w nocy z soboty na niedzielę w garkuchni Marchewczykowej na Wolnicy. Przyszedł tam stolarz Franciszek Sikora, krewny Marchewczykowej, i zażądał jedzenia. Gdy M. odmówiła, Sikora rzucił się na nią i zaczął ją bić, wtedy Marchewczykowa porwała nóż i zadała Sikorze

3 rany w głowę. Sikorę opatrzyło pogotowie ratunkowe, a Marchewczykową aresztowano”.

14 września 1913

„IKC” donosi: „Skandaliczne stosunki pocztowe panują w gminach przyłączonych, zwłaszcza w Dębnikach, Zwierzyńcu i Półsiu Zwierzynieckim”.

15 września 1895

w restauracji Ebera przy ul. Starowiślniej odbywa się posiedzenie przedwyborcze socjalistów krakowskich. Przemawiają towarzysze Daszyński, Misiotek i Ochański.

16 września 1946

w „Dzienniku Polskim” ukazuje się ogłoszenie: „Dziewczyna przystojna do wszystkiego i do bufetu potrzebna zaraz. Bar Warszawski, Kraków Podgórze, Lwowska 10”.

17 września 1945

w „Dzienniku Polskim” ukazuje się ogłoszenie: „Maszyny do pisania przerabiam z układu niemieckiego na polski. Kraków, Sławkowska 6, w podwórzu”.



PŁYWAJĄCE MALUCHY – kontynuacja

W związku z dużym zainteresowaniem projektem „Rodzinyne pływanie – pływające maluchy” prowadzonym przez Gminę Miejską Kraków w ramach kampanii „Kraków stawia na rodzinę” projekt będzie kontynuowany we wrześniu. Pro-

jekt skierowany jest do rodziców z dziećmi do lat 4., którzy mogą skorzystać z bezpłatnej nauki pływania pod okiem doświadczonego instruktora. Szczegóły na stronie: www.kkr.krakow.pl.



Narodowy Spis Powszechny

Na placach targowych, ale także w galeriach handlowych, miejscach wypoczynku oraz bibliotekach rachmistrzowie pomagają krakowianom spisać się w ramach trwającego Narodowego Spisu Powszechnego Ludności i Mieszkań.

Plenerowe punkty spisowe:

- 11 września – Świątynia „Pożegnanie lata”, Plac Miasteczki, godz. 15.00–19.00

Punkty spisowe w galeriach handlowych, w godz. 9.00–20.00:

- 10–11 września, Galeria Bronowice
- 17–18 września, Galeria Kazimierz
- 24–25 września, Bonarka City Center

Piątki ze spisem na krakowskich placach targowych, w godz. 8.00–14.00:

- 10 września – plac Imbramowski
- 17 września – plac Nowowiejski
- 24 września – Nowy Kleparz

Soboty ze spisem na krakowskich placach targowych, w godz. 8.00–14.00:

- 11 września – plac targowy „Unitarg”

- 18 września – plac targowy „Stary Kleparz”
- 25 września – plac targowy „Plac na Stawach”

Niedziele ze spisem na terenie kościoła:

- 12 września – Parafia Rzymskokatolicka św. Jana Kantego w Krakowie, godz. 8.00–15.00

Poniedziałki ze spisem w bibliotekach, w godz. 13.00–18.00:

- 13 września – filia nr 31 – ul. Kantego Przyzby 10; filia nr 47 – os. Dywizjonu 303

Punkty Obsługi Mieszkańców

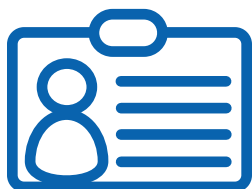
W Galerii Bronowice oraz w Galerii Serenada – stanowiska spisowe są czynne w godzinach otwarcia POM, tj. od poniedziałku do piątku, w godz. 10.00–18.00.

W dalszym ciągu można także korzystać ze stanowisk spisowych w trzech siedzibach UMK: przy al. Powstania Warszawskiego 10, ul. Wielickiej 28a oraz os. Zgody 2 (po wcześniejszym umówieniu terminu – tel. 12 616-93-20). Zachęcamy również mieszkańców do spisu przez internet na stronie spis.gov.pl lub infolinię spisową pod numerem telefonu 22 279-99-99.



 **Kraków**

Zostań Kontrolerem Obszaru Płatnego Parkowania



Więcej informacji na stronie:

www.zdmk.krakow.pl/praca

oraz pod nr tel. 12 616 74 29



CZEKA NA CIEBIE:



umowa o pracę

praca od poniedziałku
do soboty
w równoważnym
systemie czasu pracy



praca w terenie



**atrakcyjne
wynagrodzenie**



dobry stażowy +
miesięczna premia
uznaniowa



„trzynastka”



nagrody jubileuszowe



„wczasy pod gruszą”

Twoim zadaniem będzie
kontrola poboru opłat za postój
w Obszarze Płatnego
Parkowania w Krakowie.



Zarząd Dróg
Miasta Krakowa

Literacki ogród Biblioteki Kraków

wrzesień 2021

- 11 września
PIKNIK FUTUROLOGICZNY
- 25 września
PIKNIK TEATRALNY
Wielka Parada Moli i Motyli Książkowych

ogród Biblioteki Głównej,
ul. Powroźnicza 2

BIBLIOTEKA KRAKÓW • INSTYTUCJA KULTURY MIASTA KRAKOWA

 **Kraków**



**BIEGAJ. TRENUJ
SIĘ WOLI.
NA WOLI JUSTOWSKIEJ.**

KRAKÓW
W FORMIE

więcej na:

www.krakow.pl